

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny Reapol Katowice

Oddział miejski: ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 073 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Pożyczka uwieńczeniem stabilizacji

zapoczątkowanej przez b. ministra Zdziechowskiego.

Jest to wstęp do dalszego dopływu kapitałów zagranicznych.

Warszawa 12. 10. wł. (k) Nocy ubiegłej minister skarbu Czechowicz zgodnie ze zwyczajami bankowymi wystosował do przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego pismo, zawierające wyrażenie oficjalnej zgody rządu polskiego na podpisanie układu pożyczkowego w myśl omówionych poprzednio warunków, które w piśmie tem zostały jeszcze raz wyszczególnione.

Najważniejsze warunki są następujące: Kurs emisyjny wynosi 92, kurs wykupu 103, prawo przedterminowego wykupu po 10 latach, fundusz amortyzacyjny wynosi 4 proc. od sumy pożyczki, wynoszącej 103 proc. jej sumy nominalnej. Fundusz ten wzrasta przez cztery lata o pół proc.

W dniu dzisiejszym przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego zawiadomili ministra Czechowicza, iż potwierdzają oficjalnie powyższe warunki i jednocześnie komunikują mu, że zostali upoważnieni do podpisania układu pożyczkowego.

Podpisanie układu pożyczkowego nastąpi po otrzymaniu odpowiedzi od opiniodawców amerykańskich, która nadeszła do Warszawy dziś w godzinach południowych. Dokument umowy jest pisany na zwyczajnym papierze, ze względu jednak na ilość szczegółów technicznych, stanowi całą broszurę. Ze strony Polski podpisze ją minister Czechowicz, którego podpis będzie zalegalizowany przez dekret Prezydenta Rzplitej, z drugiej zaś strony przez p. p. Moneta i Fishera.

Jutro mają się ukazać dekrety Prezydenta, jeden, dotyczący stabilizacji złotego na kursie obecnym, zaokrąglając go bardzo nieznacznie, drugi zaś dekret legalizuje zawarcie kontraktu pożyczkowego przez ministra skarbu. W układzie pożyczkowym, który podpisze minister skarbu, będzie zawarta klauzula, że umowa staje się ważna po ukazaniu się odpowiedniego dekretu prezydenta Rzplitej.

Według informacji z kół rządowych, emisja pożyczki już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, po wydaniu obligacji, noszących datę 15 października 1927.

Dodać należy, że rząd polski zastrzegł sobie podczas rokowań z delegatami amerykańskimi wydzielenie z ogólnej sumy 72 milj. dolarów transzy polskiej w wysokości 1 milj. dol. W tym celu powstałe porozumienie między bankami, pod przewodnictwem banku handlowego, które zajmie się ułokowaniem tej transzy na rynku polskim.

Co do transz zagranicznych, to zostały one podzielone następująco: Ameryka 45 milj., Anglia 10 milj., Szwajcaria 6 milj., Holandia 4 milj., Szwecja 3 milj., Francja 3 milj. dolarów.

Fakt finalizacji rokowań o pożyczkę powitały koła polityczne bez względu na zabarwienie, jako zjawisko bezwzględnie dodatnie i ważne dla kształtu naszego życia gospodarczego i politycznego. Zakończenie rokowań pożyczkowych jest uwieńczeniem dzieła stabilizacji, zapoczątkowanego przez b. ministra Zdziechowskiego jeszcze przed wypadkami majowymi. Obecnie

bardzo żywe są nadzieje na otwarcie dopływu do Polski w większej ilości kapitałów zagranicznych w formie kre-

dytów długo i krótkoterminowych. Pożyczka polska przewiduje m. in. powiększenie kapitału zakładowego Ban-

ku Polskiego i wycofanie biletów zdawkowych oraz biletów skarbowych, wreszcie utworzenie zapasu dla skarbu państwa.

„GWIAZDULA”.

(7 teki karykatur Grussa).



Projekt nowego śląskiego odznaczenia „sanacyjnego”.

Ustalono ostatecznie granicę

MIEDZY POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ

Paryż, 12. 10. (wł. eu) Polsko-czechosłowacka komisja graniczna odbyła dziś po poł. na Quai d'Orsay ostatnie posiedzenie. Na posiedzeniu tem podpisano proto-

kuł o ostatecznym ustaleniu granicy między Polską a Czechosłowacją. Protokół podpisał ze strony polskiej p. Arciszewski, ze strony czechosłowackiej p. Krno.

Wiedeń ocenia życzliwie dla Polski

ZATARG POLSKO- LITEWSKI.

Wiedeń, 12. 10. (AW). Kilka pism dzisiejszych zamieszcza dłuższe artykuły, poświęcone omówieniu zatargu polsko-litewskiego. Wieczorne wydanie „Neue Fr. Presse” przedstawia poszczególne fazy tego zatargu, wskazując na to, że obecny rząd litewski opokreślił tak stanowczo i arbitralnie nacjonalistyczne swe tendencje ze względu na wewnętrzną swą politykę izolacyjną i wyraża przypuszczenie, że plebiscyt o zmianę konstytucji wykaże tylko nieznaczna większość dla rządu, uzyskana jedynie terorem. Następnie „Neue Fr. Presse” przypomina, że Rada Ligi Narodów już kilkakrotnie, lecz jak dotąd, bezowocnie zajmowała się tą kwestią i teraz byłaby wyborna sposobność do reha-

bilitacji Ligi, której słusznie zarzucają, że cała jej czynność w rezultacie redukuje się do pięknych słów. W kołach politycznych zwraca uwagę dłuższy artykuł „N. W. Journal” pod tytułem „Stan wojenny wśród pokoju”. Artykuł ten utrzymany jest w tonie dla Polski nader życzliwym i podkreśla, że utrzymywanie przez rząd litewski fikcji stanu wojennego z Polską jest z punktu widzenia prawa międzynarodowego unikatem. Dziennik stwierdza, że stan taki staje się przyczyną ciągłego niebezpieczeństwa. „N. W. Journal” atakuje również ostro Waldemarsa za jego nerwową i nacjonalistyczną politykę i domaga się stanowczej i energicznej interwencji Ligi Narodów.

TRANSZA POLSKA.

Warszawa 12. 10. wł. (k) W transzy polskiej w wysokości 1 milj. do 1 biorą udział następujące banki: Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Warszawski Bank Dyskontowy, Bank Amerykański w Polsce, Bank Zachodni, Bank Ziemiński, Polski Bank Przemysłowy i Powszechny, Bank Związkowy.

O GODZINIE 1-szej PODPISANIE POŻYCZKI.

Warszawa 12. 10. wł. (k) Po południu premier Piłsudski odbył naradę z wicepremierem Bartlem. Zapowiedziane na godzinę wieczorną podpisanie umowy pożyczkowej zostało opóźnione z powodów technicznych, a mianowicie z powodu konieczności przygotowania dokumentów.

Wieczorem pp. Fisher i Monnet udali się do Teatru Wielkiego na przedstawienie „Straszny dwór”, poczem około godz. 12-tej w wnocy przybyli do ministerstwa skarbu. Umowa pożyczkowa zostanie podpisana o godz. 1-szej w nocy.

W ciągu nocy oczekuje się ogłoszenia dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej o upoważnieniu ministra skarbu do podpisania pożyczki. Umowa z chwilą ogłoszenia tego dekretu staje się obowiązująca.

GDĄSK A POŻYCZKA.

Gdańsk, 12 10. (AW.) Cała prasa gdańska zamieszcza dziś wiadomość o uzyskaniu przez Polskę wielkiej pożyczki zagranicznej. „Danziger Neueste Nachrichten” wyraża nadzieję, że pożyczka amerykańska wpłynie również korzystnie na życie gospodarcze Gdańska. Ożywi ona bowiem handel polski przez Gdańsk, jak również handel zamienny między Polską a Gdańskiem.

ECHO POŻYCZKI POLSKIEJ W BERLINIE.

Berlin, 12 10. (PAT.) Wiadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski wywarła na giełdzie tułtejszej korzystne wrażenie dla kursu złotego. O ile poniedziałkowe i wtorkowe wpłaty na Warszawę notowano 46,77 i pół do 46,97 i pół, to dziś te same przekazy notowano 46,95 — 47,15. Waluty polskie o notowaniu wtorkowym 46,45 do 46,85 uzyskały dziś kurs 46,67 i pół do 47,17 i pół.

„Berliner Tageblatt” podając z Warszawy wiadomość o znaczeniu rokowań w sprawie pożyczki pisze, że pomyślne zakończenie tych rokowań powinno być z niemieckiego punktu widzenia powitane z zadowoleniem (!) gdyż ta sanacja finansowa stworzona zostanie wspólną atmosferą gospodarczą, mogącą korzystnie wpłynąć na dalsze przyjazne prowadzenie niemiecko-polskich, rokowań handlowych.

WIEDEŃ O POŻYCZCE POLSKIEJ.

Wiedeń, 12 10. (AW.) Dzisiejsze pisma wieczorne zamieszczały wiadomość o korzystnym sfinalizowaniu polsko-amerykańskich rokowań pożyczkowych, przyczem podkreślają, że Polska naogół przeparła swe żądanie. „N. Freie Presse” wskazuje na to, że bankierzy amerykańscy żądali początkowo aż 4 zastępców w Banku Polskim, a zgodzili się na jednego, któremu przysługuje prawo kontroli jedynie co do warunków t. zn. co do użycia pożyczki. Również co do kursu emisyjnego Poliska zdołała przełamać swe żądania. W końcu zaznacza „N. Fr. Presse” że na międzynarodowych targach finansowych kurs złotego poprawił się i że wszędzie panował żywy popyt na dewizy polskie.

POSEŁ CZECHOSŁOWACKI GIRSA.

Warszawa, 12 10. (AW.) Poseł czechosłowacki w Warszawie dr. Wacław Girsa wyjeżdża w czwartek do Helsingforsu, gdzie przedstawi prezydentowi swe listy uwierzytelniające. Powrót posła do Warszawy nastąpi w dniu 27 bm. Jak wiadomo, poseł Girsa jest również przedstawicielem Czechosłowacji na Litwie i Estonii, gdzie złożył swe listy uwierzytelniające w maju br.

Po uzyskaniu pożyczki zagranicznej.

Po długich i ciężkich rokowaniach dzieło pożyczki zagranicznej zostało pomyślnie doprowadzone do skutku. Nad znaczeniem tego faktu nie chcemy się w tej chwili rozpisywać, gdyż niejednokrotnie już pisaliśmy, jak pożyczka zagraniczna potrzebna jest dla ożywienia naszego życia gospodarczego i stworzenia dlań trwałej podstawy pod dalszy rozwój. Żyliśmy wprawdzie dotychczas i jakoś bytowali, ale nie było to pełne życie państwa i narodu, chcącego iść naprzód. Całe dziedziny spraw gospodarczych zalegały i nie mogły się ruszyć z martwego punktu, nie mając na to potrzebnych środków pieniężnych. W czasie, gdy w innych państwach organizm życia gospodarczego zasilał i odświeżał się dopływem kapitałów z zewnątrz, myśmy musieli poprzestawać na własnych skromnych siłach, to też jeśli chodzi o odbudowę po zniszczeniach wojennych i o nowe inwestycje, pozostaliśmy w tyle w porównaniu z naszymi sąsiadami zachodnimi.

Zdawali sobie sprawę z tego stanu rzeczy wszyscy prawie nasi ekonomiści, rozumiali też konieczność tej pomocy z zewnątrz nasze rządy poprzednie, jeszcze z okresu przedmajowego. W tym też celu jeszcze w roku 1923 zaproszony został do Polski Hilton Jung, wybitny znawca finansów angielskich, mający zbadać na miejscu siły i zdolności majątkowe Polski. Niestety zalecenia jego zlekceważone zostały przez p. Władysława Grabskiego, który skutkiem swej polityki skarbowej odsunął na dłuższy czas możliwość uzyskania pożyczki zagranicznej.

Powrócił jednak do myśli tej minister skarbu p. Zdzichowski, który wszedł w stosunki z p. Strongiem, kierownikiem Federal Reserve Bank i sprowadził misję Kemmerera, która przybyła już po przewrocie majowym. Misja ta stworzyła podstawę pod starania, które oddał się rozpoczęły w sprawie pożyczki i onegdaj szczęśliwie zostały zakończone. Słusznie też przy tej sposobności podnieść należy, że minister Zdzichowski był pierwszym, który akcję o pożyczkę zagraniczną szczęśliwie zainicjował, tak jak i on programem swej polityki skarbowej położył podwalinę pod wszystkie te zamierzenia sanacyjne, które w erze rządów pomajowych stopniowo są przeprowadzane.

Znaczenie uzyskania pożyczki zagranicznej jest wielkie, nie tylko pod względem gospodarczym, ale i politycznym. Publiczną jest tajemnicą, że, jeśli kapitał zagraniczny miał pewne obawy co do angażowania się w Polsce, to obawy te wypływały stąd, że nie wszędzie wierzono w trwałość państwa polskiego, w trwałość granic naszych, i że obawiano się, że prędzej czy później sąsiedzi nasi wystąpią z pretensjami co do rozmaitych poprawek terytorjalnych. Okres tych obaw i tego braku zaufania pewnych sfer zagranicznych do państwa naszego wreszcie się kończy. Byłoby pożądanem, aby także wewnętrzne nasze stosunki weszły na tory stabilizacji, aby one nie budziły obaw i podejrzeń na zewnątrz. Do obecnie uzyskanej pożyczki zagranicznej słusznie przywiązujemy się nadzieje, że jest ona wstępem dopływu pieniędzy zagranicznych, że za tą pożyczką stabilizacyjną pójdą dalsze gospodarce. Nadzieje te mają wiele uzasadnienia za sobą, gdyż to samo obserwowaliśmy w Niemczech, gdzie za jedną i drugą pożyczką szły pożyczki dalsze a podnieść należy, że rynek nasz pieniężny potrzebuje rzeczywiście dopływu z zewnątrz, i daleki jest od tego stopnia nasycenia, o jakim można mówić w Niemczech. Aby jednak życie gospodarcze nasze przygotowało się do nowego okresu, jaki otwiera się przed nim, potrzebny jest spokój w kraju, potrzebne jest także unormowanie w stosunku wewnętrznym, aby dawały one wszystkim gwarancję bezpieczeństwa i pewności pod każdym względem.

Trudno w tej chwili mówić coś na temat oceny pobranej pożyczki, co do której znamy tylko szczegóły ogólne, a treść samego układu pożyczkowego jeszcze nie jest znana. W każdym razie faktem jest, że pożyczka nakłada na społeczeństwo spójne i pokolenie następne ciężary i zobowiązania,

które będą musiały być wypełnione. Dotyka to wszystkie klasy ludności, które wszystkie w miarę sił i możliwości będą partycypować w tych ciężarach. Wprawdzie p. wicepremier Bartel o końcowym stadium rokowań pożyczkowych uważał za odpowiednie poinformować tylko małą część prasy uprzywilejowaną, tak, jakby sprawa nie obchodziła całego ogółu, płacącego

podatki i ponoszącego ciężary wobec państwa, — nad tą małostkowością przechodzimy jednak w tej chwili do porządku dziennego, a stwierdzamy tylko, że społeczeństwo będzie musiało domagać się bliższego wglądu i kontroli nad polityką skarbową rządu, będzie musiało czuwać nad tem, by jakieś niewczesne eksperymenty nie przyczyniły się do zmartowania konjunktury, jaka skutkiem uzyskania pożyczki przed nami się otwiera. W. Z.

Węgiel górnośląski pójdzie znowu do Czechosłowacji.

WOBEC RYCHŁEGO JUŻ ZLIKWIDOWANIA WĘGLOWEGO ZATARGU POLSKO-CZESKIEGO.

Katowice, 12. 10. (AW.) Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, w najbliższym czasie zostanie zlikwidowany pomyślnie przewlekły konflikt na tle dostaw węglowych, jaki wyniknął pomiędzy uprzywilejowanymi przez rząd czechosłowacki importierami czeskimi a górnośląskimi koncernami węglowymi. Porozumienie to dochodzi do skutku na zasadzie ustalenia wzajemnego stosunku przy podziale świadectw przywózowych. Koncerny polskie otrzymują pozwolenia przywozu w

połowie ogólnego kontyngentu przywózowego. Fakt ten zasługuje na uwagę ze względu na okoliczność ponownego otwarcia rynku czechosłowackiego dla węgla polskiego, a szczególnie ze względu na możliwość wyparcia węgla z Zagłębia Ruhry i Saary, który zdołał wcisnąć się na rynki czeskie, wykorzystując zatarg i dążąc do opanowania rynków czechosłowackich. Niemieckie koncerny oddają węgiel ten po 6 frs. za tonę.

Szybki rozwój naszej floty handlowej

POWODUJE ODPLYW MARYNARZY Z MARYNARKI WOJENNEJ.

Warszawa, 12. 10. (AW.) W związku z szybkim rozwojem polskiej floty handlowej daje się zauważyć silny odpływ personelu głównie technicznego marynarki wojennej i wskutek lepszego uposażenia na okrętach handlowych. Dla przeciwdziałania temu rząd wydał w jednym z ostatnich dzienników ustaw rozporządzenie o uposa-

żeniu szeregowych nadterminowych, którzy po odbyciu dwóch lat służby pozostają jeszcze na rok w marynarce wojennej. Rozporządzenie to podwyższa znacznie uposażenie nadterminowych. Przewidziane są w tej sprawie dalsze akcje, albowiem główny ruch odpływu do floty handlowej zaznaczył się na wiosnę.

Nowa ustawa bankowa

USTALI STOSUNEK WKŁADÓW DO KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Warszawa, 12. 1p. (wł. k.) Ministerstwo skarbu opracowało już projekt nowej ustawy bankowej. W myśl tej ustawy wkłady do banków nie mogą więcej, niż dziesięciokrotnie przewyższać kapitału zakładowego. Dla banków polskich nowa

ustawa będzie miała charakter narazie tylko teoretyczny z tego względu, że w żadnym z nich wkłady nie przewyższają kapitału zakładowego więcej niż 3- lub 4-krotnie.

Sprawy Powszechnej Wystawy Krajowej

W 1929 R. POD OBRADAMI MIĘDZYMINISTERJALNEJ KOMISJI.

Warszawa, 12. 10. (wł. k.) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie międzyministerjalnej komisji dla spraw powszechnej wystawy krajowej w roku 1929. Zadaniem komisji jest wydawanie opinii we wszystkich sprawach tej wystawy. Stałym przewodniczącym komisji jest wiceminister przemys-

łu i handlu Doleżał. Na ostatnim posiedzeniu komisja postanowiła utworzyć w każdym ministerstwie specjalne komitety spraw wystawy. Komitety te przedstawiają program udziału poszczególnych ministerstw w wystawie i jednocześnie sporządza preliminarz budżetowy na wystawę każdego ministerstwa.

W sprawie zniesienia ograniczeń przy- i wywozu

ZBIERA SIĘ W GENEWIE KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA

Genewa, 12. 10. (wł. eu.) Międzynarodowa konferencja rządowa w sprawie zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu, zwołana przez Radę Ligi przed kilku miesiącami na siedemnastą sesję, zbiera się w najbliższych dniach w Genewie pod przewodnictwem dawnego premiera holenderskiego Colijna.

Przy wyborze prezydenta Rada Ligi zwróciła specjalną uwagę na międzynarodową konferencję gospodarczą Ligi Narodów z maja br. i jej wyniki, na której Colijn był przewodniczącym komitetu handlowego. Chociaż program narad odnosi się do państw Europy Środkowej i Wschodniej, zaproszono na konferencję wszystkie państwa, bez względu na przynależność do Ligi. Z tych Rosja ze względu na państwowy monopol handlowy odmówiła udziału w pracach konferencji, którą się nie interesuje, natomiast delegata przysłały St. Zjednoczone. Konferencja ma za

zadanie opracować konwencję w sprawie zniesienia ograniczeń wywozowych i przywózowych na podstawie przedłożonego jej projektu zbadanego i skomentowanego poprzednio przez większą liczbę rządów i organizacji gospodarczych. Projekt ten opracowany w porozumieniu z konferencją gospodarczą Ligi Narodów, zaleca zobowiązanie poszczególnych państw do zniesienia ograniczeń przywózowych i wywozowych oraz przewiduje zakaz wprowadzania innych. Projekt zawiera szereg wyjątków, uwzględniających interesy życiowe poszczególnych państw np. ze względu na obronę narodową, bezpieczeństwo i spokój publiczny oraz higienę. Szereg państw zgłosił wobec projektu zastrzeżenia, tak samo szereg organizacji handlowych i przemysłowych. Ponieważ jednak komitet gospodarczy podtrzymał swój projekt, przeto projekt ten zostanie podstawą narad nad konwencją.

MINISTROWIE RZESZY CORAZ CZĘŚCIEJ W WIEDNIU!

Wiedeń, 12. 10. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi ze źródła dobrze poinformowanego, że kanclerz Marx i minister Stresemann przybędą w połowie listopada do Wiednia.

ARBITRAŻ W BANKU DYSKONT.

Warszawa, 12. 10. (wł. k.) Sytuacja strąkowa w Banku Dyskontowym nie ulega narazie żadnej zmianie. Ministerstwo Pracy podjęło pośrednictwo w zatargu między pracownikami i dyrekcją banku. Zdaje się, że dyrekcja banku, która dotychczas zajmowała w sprawie arbitrażu stanowisko nieustępliwe, obecnie raczej skłania się ku niemu.

W „PIĄSCIE” NASTROJÓW SANACYJNYCH NIEMAJ

Warszawa 12. 10. (wł. k.) Przez cały dzień dzisiejszy do późnego wieczora obradował w sejmie klub parlamentarny P. S. L. Piast. Na porządku dziennym była sprawa w stosunku stronnictwa do rządu, oraz sprawy wewnętrzne. Zastanawiano się także nad wysunięciem przez organizację kółek rolniczych koncepcji jednolitego frontu włościańskiego. Dyskusja będzie kontynuowana jutro.

Odnosi się wrażenie, że w P. S. L. Piast zarysowuje się bardzo wyraźna tendencja do konsolidacji stronnictwa. Wszelkie nadzieje kół sanacyjnych na rozłam i rachuby na akcję sanatora Bojki i posła Szmigła zawiodą. Okazuje się, że żadnej rozbieżności w stronnictwie nie ma i pogłoski o rzekomym rozłamie są oparte na bardzo kruchych podstawach, to samo dotyczy i w stosunku stronnictwa do rządu. Stosunek ten, jeżeli można wnosić z dzisiejszej dyskusji, nie uległ żadnej zmianie. Postępowanie i taktyka dwulicowego posła Szmigła spotkała się zgóry z ostrą krytyką ze strony kilku mówców. Jak wiadomo poseł Szmigiel występował w swoim młotku oraz przemówieniach, jako zaprzysiężony rzecznik i zwolennik sanacji. Dyskusja dzisiejsza postawiła posła Szmigla pod przegięcie stronnictwa. Sam oskarżony dotychczas jeszcze głosu nie zabierał.

WYWÓZ WĘGLA WE WRZESNIU.

Warszawa, 12. 10. (wł. k.) Z danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynika, że eksport polskiego węgla we wrześniu osiągnął cyfrę 1.075.000 ton. Wywóz w lipcu wynosił 1.040.000.

PRZED PRZESILENIEM NA LITWIE?

Gdańsk 12. 10. (PAT) „Baltische Presse” donosi za pismami ryskimi, że na całej Litwie panuje wielkie zaniepokojenie, wywołane atakiem rządu Waldemarsa, skierowanego przeciw Polsce. Obiegają pogłoski, że pozycja prezesa ministrów Waldemarsa jest zachwiana. W tonie rządu Waldemarsa mają nastąpić zmiany. Prezesem ministrów ma zostać generał Daukantas. Dyktatura ma być wzmocniona. Nowy rząd zaniechać ma plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji. Z drugiej strony donoszą, że gdyby między Waldemarsa a Chrześcijańską Demokracją doszło do porozumienia, prezesem ministrów zostałby Galwanaukas. Dzienniki litewskie podkreślają, że powyższe pogłoski dają do poznania, jak krytyczną stała się sytuacja na Litwie.

NIEMCY — CZECHOSŁOWACJA.

Berlin 12. 10. (PAT) „Berliner Tageblatt” donosi, że konferencja niemiecko-czechosłowacka w sprawie traktatu handlowego została na razie zakończona. Doprowadziła ona do porozumienia w sprawie prawa wjazdu i pobytu, w sprawie ochrony rynku pracy i żeglugi i taryf kolejowej. Niezadowolona została kwestia celna, która omawiana będzie pod podjęciem na nowo rokowań w ciągu listopada. Jak twierdzi „Berliner Tageblatt” Czechosłowacja zgodziła się na zniesienie wizy w komunikacji między Czechosłowacją a Niemcami z dniem 1 stycznia 1928 r. pod warunkiem jednak, że przed zniesieniem wizy wydana zostanie w Czechosłowacji ustawa o ochronie wewnętrznego rynku pracy.

ANGLICY ZA LOCARNEM WSCHODNIEM BEZ ANGLJI.

Berlin, 12. 10. (PAT.) Korespondent londyński „Frankfurter Zeitung” twierdzi, że mimo milczenia ze strony prasy angielskiej, która londyńska ze największą uwagą śledzą rozwój wypadków w stosunkach francusko-sowieckich i polsko-sowieckich. Dyplomacja angielska uważa za główną kwestię nie sprawę zerwania stosunków między Francją a Rosją, lecz sprawę możliwości zbliżenia między Francją a Sowietami. Z zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią i Sowietami nie należy wyciągać wniosku, jakoby dyplomacja angielska nieprzychylnie lub wrogo odnosiła się do faktów wschodnich w ogólności, Anglia wprawdzie nie chce udzielić gwarancji w sprawach wschodnich, ale mimo to, jak się zdaje, pewni dyplomaci angielscy nie mieliby nie przeciw temu, gdyby zapanował pokój na Wschodzie, oparty na porozumieniu francusko-polsko-sowieckim. Nie ulega również wątpliwości, że Anglia dzisiaj, w przeciwieństwie do dawnego swego stanowiska, wierzy bez zastrzeżeń w trwałość państwa polskiego i w tym też kierunku pracuje. Chamberlain zresztą, jak wskazuje korespondent, oświadczył w Genewie przedstawicielom prasy, iż bezwarunkowo godzi się na to, aby coś w rodzaju Locarna wschodniego przyszło do skutku bez udziału Anglii.

CIAGLE JESZCZE — SUKCESY?

Londyn, 12. 10. (wł. eu.) Według doniesień z Meksyku, wojska rządowe odniosły wielki sukces nad powstańcami w pobliżu Boquill w stanie Michoacan. W bitwie zginęło trzech generałów, powstańców.

ZNÓW LOTNICY NAD OCEANEM!

Paryż, 12. 10. (wł. eu.) Z Nowego Jorku donoszą, że samolot „American Girl” zauradował z parowca amerykańskiego Backer dzień rano na 65 stopniach długości geograficznej zachodniej. Samolot leciał zupełnie normalnie. Pogoda była pomyślna. Natomiast amerykańskie stacje meteorologiczne zgodnie donoszą o pogarszaniu się stosunków atmosferycznych nad Oceanem. Samolot zauważono dzisiaj rano krótko przed godziną 4-tą z pewnego parowca od 400 mil od Nowego Jorku.

Donoszą dalej, że lotniczka amerykańska miss Grayson zamierza dzisiaj o godz. 17, lub 18 czasu amerykańskiego startować w podróż do Kopenhagi bez przystanków.

COŚ MAJĄ PECHA.

Berlin 12. 10. (wł. eu.) Dziś o godz. 1,45 po południu startował z Warnemuende drugi hydroplan niemiecki do Ameryki. Aparat miał się udać najpierw do Amsterdamu, następnie do Lizbony i na Azory. Krótko po starcie zepsuła się chłodnica, wobec czego aparat musiał wylądować w Brunnstuttl pod Kilonią. Jutro po naprawieniu uszkodzenia hydroplan ma odlecieć w dalszą podróż.

Jedność świata pracowniczego

NA TLE STREJKU W BANKU DYSKONTOWYM W WARSZAWIE.

Rzekomo drobna sprawa strejku pracowników Banku Dyskontowego w Warszawie w świetle ostatniego wiecu pracowników umysłowych nabiera pełniejszego wyraznego oświetlenia.

Przedewszystkiem godną uwagi jest rzecz, że wiec zgromadził nie tylko pracowników, zorganizowanych w związkach zaw. prac. umysłowych. Było to zgromadzenie przedstawicieli najrozmaitszych odłamów świata pracowniczego. Na wiecu znaleźli się przedstawiciele największych ugrupowań centralnych, pracowniczych i robotniczych: Centralnej Organizacji Prac. Umysłowych, Centralnej Komisji Związków Klasowych, Centralnej Komisji Związków Zaw. Prac. Państwowych.

Nie chodzi istotnie w tym wypadku o sprawy drobne. Strejk pracowników Banku Dyskontowego jest tylko drobnym objawem zewnętrznym chorobliwego stanu, którym jest upośledzenie materialne ludzi pracy. Polityka gospodarcza obecnego i poprzednich rządów doprowadziła do pewnego stopnia „do sanacji”, jak się wyraził jeden z mówców, czyli do poprawy warunków szeregu warstw społecznych, warstw posiadających: ziemian, przemysłowców, handlowców. Tych rząd otacza troskliwą opieką, dbając o kredyty dla nich, o ulgi wywozowe, ułatwienia podatkowe. Zaś ludzie pracy płacą jeszcze dotychczas największy podatek: podatek, wynikły z umniejszenia wynagrodzenia za pracę z powodu spadku wartości złotego i wzrostu drożyzny.

Określone dawniej normy zarobkowe, jako konieczne dla utrzymania przy życiu pracownika i osób będących na jego utrzymaniu, straciły dawno już swą wartość. Pracownik trwa przy warsztacie pracy kosztem zdrowia swego i rodziny. To też sprawą „minimum egzystencji” nabierała od samego początku poważnego znaczenia. Wzrost drożyzny i nieidące z nią w parze zwiększenia wynagrodzenia za pracę z tego zagadnienia uczyniło sprawę pierwszorzędnego znaczenia, która jest tak zaogniona, że wymaga jaknajszybszego i gruntownego rozstrzygnięcia.

Sposób podwyższenia uposażeń pracowników, omijające dyskretnie drażliwą

sprawę ruchomej skali płac, zależnej od wzrostu drożyzny, oraz nieporuszający sprawy „minimum egzystencji” nie uspią uwagi innych grup pracownicznych i nie powstrzyma ich od żądania podwyżki wynagrodzenia.

Świat pracujący nie może nadal trwać w nędzy, domaga się coraz głośniejszych zmian stosunków władz do siebie, żądając innej polityki gospodarczej, nie opierającej się na zgodnej w rezultacie dla całego społeczeństwa zasadzie popierania produkcji przy jednoczesnym lekceważeniu interesów konsumenta. Oto dlatego drobna napozór sprawa strejku grupy pracowników bankowych zgromadziła w jednym szeregu przedstawicieli różnych odłamów świata pracy.

Ten przykład solidarności warstw pracownicznych nie jest pierwszym. Już w okresie narady gospodarczej w końcu 1926 r. świat pracy wystąpił w jednym programem. Teraz stanął wobec faktu czynnej obrony swych praw i okazał, że stanowi zwartą świadomą swych celów gromadę, która potrafi się obronić i potrafi zwyciężyć.

K.

PODRÓŻ KRÓLA ALFONSA DO MAROKA.



Na obrazku widzimy króla Alfonsa (X) i królową Ernę (XX), którzy z okazji zakończenia 18-letniej wojny marokańskiej udali się do Maroka. Niedawno jedno z pism amerykańskich ogłosiło wywiad z Primo de Riverą, w którym dyktator hisz-

pański wyrażał gotowość odstąpienia hiszpańskiej części Maroka w zamian za jakieś odszkodowanie (Syria?). Wywiadowi temu zaprzeczono, niemniej jednak w kołach politycznych omawiają żywo zagadnienie marokańskie.

Trudności budżetowe Rosji Sowieckiej.

WZROST WYDATKÓW. — PODATKÓW W WIECEJ NIE DA SIĘ WYCISNAĆ. — ZAMACH NA PIENIĄDZE SAMORZĄDÓW MIEJSKICH I WIEJSKICH. — POZATEM STARANIA O POŻYCZKĘ.

Nowy rok budżetowy rozpoczął się w Rosji dnia 1 października. Tak więc nowy budżet obowiązuje już w całej pełni, nie bacząc na to, że nie był dotychczas jeszcze przez miarodajne czynniki potwierdzony, a niektóre jego pozycje nie są nawet jeszcze definitywnie opracowane. Okoliczność ta komplikuje w wysokim stopniu realizację całego szeregu zarządzeń, pozostających w ścisłym związku z budżetem państwowym.

Ale już w chwili obecnej, kiedy to plany budżetowe znajdują się po większej części dopiero w stadium opracowań, staje się jasnym, że w nowym roku budżetowym norma wzrostu środków budżetowych będzie niższa, niż w latach poprzednich. Ciężary podatkowe wzrosły już w Rosji do maksimum, a dlatego ogólna suma czystego przyrostu dochodów budżetowych stale maleje. W związku z tem zmniejsza się również i ten fundusz, który służyć ma do umożliwienia realizacji nowych zadań i do przyspieszenia rozwiązywania problemów starych.

Ale równocześnie z tem, — zauważa organ gospodarczy rządu sowieckiego „Ekonomičeskaja Żiźń”, — zadania gospodarcze rządu w szybkim tempie rosła i mnoży się. Okoliczność ta sprawia, że układanie budżetu, jakoteż wszelkiego rodzaju planowanie gospodarcze staje się zadaniem nad wyraz trudnym.

Budżet sowiecki na rok gospodarczy 1927-28 ma w pierwszym rzędzie do spełnienia trzy doniosłe zadania. Pierwszem z nich jest sprawa wzmocnienia siły obronnej państwa. Kwestia ta związana jest siłą rzeczy z olbrzymimi wydatkami, a dlatego większa część przyrostu dochodów budżetowych przeznaczona być musi na pokrycie wydatków na cele wojskowe.

Drugie zadanie polega na kontynuowaniu polityki industrializacji państwa. Rozwiązanie zadania tego staje się przez wzgląd na stale zmniejszanie się źródeł dochodów coraz trudniejsze.

„Ekonomičeskaja Żiźń” wyraża mniemanie, że „warunki chwili obecnej sprawiają, iż polityka industrializacji staje się równocześnie polityką wzmocnienia zdolności obronnej państwa, gdyż tworzenie pogotowia wojennego powinno, jak doświadczenie z wojny światowej uczy, iść ręką w rękę z troskami co do pogotowia bojowego przemysłu i finansów”. Okoliczność ta zmusza działaczy sowieckich do poświęcenia sprawie industrializacji państwa szczególnie bacznej uwagi.

Trzeciem wreszcie zadaniem nowego roku budżetowego jest — zdaniem miarodajnych czynników rosyjskich, — sprawa nagromadzenia rezerw. Idea tworzenia rezerwy powstała w Rosji po raz pierwszy podczas układania preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1927-28. Wówczas to doszło w ZSSR, po raz pierwszy do utworzenia rezerwy pieniężnej w wysokości 100 milionów rubli. Ponieważ nowy budżet sowiecki dotychczas nie został definitywnie opracowany, trudno narazie przewidzieć, ile rezerwa ta wynosić będzie w roku gospodarczym 1927-8. O rezerwach pieniężnych mówić jest zresztą tem trudniej, że już dzisiaj zdaje się już być rzeczą pewną, iż dochody skarbu państwa nie wystarczą w przyszłym roku gospodarczym na pokrycie wszystkich przewidzianych w budżecie wydatków. Czynniki miarodajne zamierzają powiększyć ogólne dochody państwa drogą zużycowania środków pieniężnych samorządów miejskich i wiejskich, jako też drogą nowych pożyczek. Rząd sowiecki nosi się z zamiarem zaciągnięcia w przyszłym roku gospodarczym pożyczki w wysokości 500.000.000 rubli, z czego 200.000.000 przeznaczono na spłatę pożyczek starych.

Ogłoszenia w przemyśle

a zwłaszcza w handlu spełniają taką rolę, jak nawozy w rolnictwie. Wydajność gleby zależna jest od stosowania odpowiedniego nawozu, zaś zyski w handlu zależą od umiejętnego reklamowania się.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego

16)

Porucznik uśmiechnął się; rozumiał, że należy wynagrodzić rozliczne usługi temu, istotnie oddanemu chłopakowi. Chociaż w monetę nie opływał, dał mu na łapę, ile potrzeba było, mówiąc:

— A naucz się grać pobudkę polską, tak, byś cały Górny Śląsk obudził.

Ogromne zacieśnienie odmalowało się na brudnej gbie Froncka.

— Bydzie co?... — spytał bez tchu, jakby wierzając zapach prochu.

— Będzie głosowanie za Polską!

VI.

Nazajutrz z rana dudnił na gościńcu do Katowic motocykl. Siedział na nim Wiktor Kuna w skórzanym kubraku i czapce, z browniנגiem w tylnej kieszeni i swymi dawnymi papierami woskowymi w zanadrzu, które teraz miały mu służyć za plaster bezpieczeństwa.

Zresztą nic mu nie groziło, gdyż po za domem ojcowskim nikt, oprócz panny Emmy Schlichting, nie wiedział i nie podejrzewał, że był polskim oficerem i Polakiem. Wszyscy poczytywać go musieli za Niemca, jakim go znali trzy lata temu. Pośpieszył z tego teraz skorzystać i zasięgnąć języka o interesujących jego i wojsko polskie sprawach.

Najpierw zjechał do domu wysokiego urzędnika hutnictwa cynkowego, z którego synem przyjaźnił się w szkołach. Nie zastał kolegi, lecz przyjęto go u-

przejmnie przez wzgląd na dawną znajomość z Kuhnami oraz na panny na wydaniu. W masce Niemca Wiktor opowiedział im fikcyjną a ładną historję, jak to wy dostał się z niewoli francuskiej, zaczęł począł pytać i słuchać.

Chodziło mu głównie o wieści, przeciekające ze sfer wojskowych do notabłów niemieckich, a więc przedewszystkiem o to, czy istniały jakie podstawy do obiegających pogranicze pogłosek, że wojsko niemieckie zamierza zaatakować kordon polski za Przemszą. Z tego co posłyszał, okazało się, że wśród dowódców Grenzschutzu i gdzieindziej istniały takie wojownicze zapędy, lecz poskromił je Berlin, wśród panującego tam zamętu i komunistycznych rozruchów nieskłonny i niezdolny do takiego kroku, jak wojna z Polską.

Gdy Wiktor wywiadywał się o siły zbrojne w Opolskiem i w prowincji Śląskiej, urzędnik hutnictwa zauważył:

— Lepiej od nas poinformuje pana o tem jego brat we Wrocławiu, który pracuje tam tak gorliwie dla naszej sprawy niemieckiej.

— Istotnie!... — bąknął Wiktor, który już teraz nie mógł wątpić, że brat jego Walter przykładał rękę do sterowania polskością na swej ziemi rodzinnej, i dodał dla zamaskowania się: — Pojadę do niego. Zapewne wciągnie on mnie w tę żołą robotę.

Zastanowił się, czy nie zalecałoby się tak postąpić rzeczywiście i grać komedję szowinisty pruskiego, wszelako obliczwszy się z sobą, czuł, że nie potrafiłby żyć w roli Wallenroda. Zresztą brat musiał dowiedzieć się w najbliższym czasie o jego metamorfozie.

Pożegnawszy ten dom, Wiktor pojechał do Katowic, gdzie miał aż nadto znajomych i kolegów szkolnych. Hulał z nimi do późna po knajpach, a przytem mógł poznać doskonale nastroje niemieckie, przekonać się, jaki wulkan nienawiści i deter-

minacji gorzał w tym żywiole. Przygotowania do akcji plebiscytowej rozpoczynano od tworzenia bojówek, terror uważając za najlepszy środek, wiodący do zwycięstwa.

Niemniej i o żywiole polskim dowiedział się wiele, gdyż o nim głównie mówiono.

Słuchając uwag swych koleżków, Wiktor doznawał najwyższego niesmaku i goryczy, lecz zebrał wiankę cennych wiadomości i obserwacji. Dowiedział się między innymi, jak tworzone sławetny Freiwilligenverband i jak wyobrażano sobie akcję plebiscytową. Pod względem psychologicznym tak upośledzeni Niemcy nie liczyli się ani z reakcją, jaką musieli wywołać swymi barbarzyńskimi praktykami, ani z uporem śląskim.

Tego buksowania i udawania Germana Wiktor miał dosyć. Nawiedziły go romansowe myśli i nazajutrz zatelefonował do Gross-Waldau, mówiąc, że ma od swej siostry Matyldy polecenie do panny Emmy Schlichting. Pragnął zobaczyć się ze swą Dulcynę z przed trzech lat, unikając jednocześnie wizyty w domu jej ojca, by nie poczytano go tam za ubiegającego się o rękę panny Emmy. Uradował się przeto, gdy posłyszał, że niema jej u ojca.

Bawiła na zamku w Pszczynie u księżnej von Pless i tam dnia tego przywołano ją do telefonu z polecenia pana Kuna.

— Halo, kto przy telefonie? Pan sędzia Walter Kuhna? — spytała młoda Niemka.

— Nie Walter lecz Wiktor.

— Co? To ty? Wiktor? — zadźwięczało radośnie. — To ładnie, że sobie o mnie przypomniałeś.

— Nigdy nie zapominałem! — skłamał bez zażenienia kawaler, na którego już dźwięk jej głosu podzielał podniecająco.

— To tem ładniej! — zaśmiała się z cicha panna Emma. — Ale nie pragniesz mnie zobaczyć?

(C. d. a.)

Zdemaskowanie oszczerców.

Od samego zarania rdzawej sanacji, rozpoczęto niebawem kampanię oszczerstwa przeciwko obozowi narodowemu i chrześcijańskiemu. Wprost niemożliwe napaści kieruje się od szeregu miesięcy przeciwko p. posłowi Korfa-temu, jako najsilniejszemu przeciwnikowi — drugą stronę ostrza kieruje się znowu przeciwko pow. pszczyńskiemu, gdzie zniszczone jąka sanacyjne się popsuły, nie wydając plodu.

Dla różnych nepokaźnych ludzi, chciwych kariery, przeszkodą są jednostki silne w obozie narodowym. Walka z takimi jednostkami nie jest łatwą i prowadząc ją uczciwie, musiałby każdy atakujący przekonać się o niesłuszności ataków. Jednostki, będące ostoją ruchu narodowego od kilkudziesięciu albo kilkunastu lat, musiały wykazać w czasie najkrzywdzniejszych i najniebezpieczniejszych, że posiadają oprócz dobrej woli, silny, niezłomny i prawy charakter, inaczej wola ludu zdmuchnęłaby je dawno bez pomocy sanacyjnej.

Nienaruszalność zasług i ofiar, długoletnia praca z poważnym przeciwnikiem, wyrobiona nieugiętość, wprowadza sanatorów do wściekłości. Dal, oni nam na Śląsku w prezencje niebawem i nieznanym dotychczas sposobem waki brudnej. Obok słodkich słówek, „braterskich” — hurtownie rozdzielanych uścisków, podnoszenia się w „ekstazie ducha” — wysuwa się żądza panowania, zagarnięcia wszelkich honorów i zaszczytów, a przede wszystkim zarobkowania. Jad niepojętej zemsty przesłania, jak przez sito. Taki prad obecnie — krótko powiadać! — fałsz, obłuda, zdrada i nienawiść — przetrza do nas okraszona w piękne słówka patriotyzmu, szczególnie w hasło „jedności polskiej”, tak potrzebnej na kresach. Będziemy się uczyć „jedności” od tych, którzy jedność naszą rozbili!

Od dłuższego czasu „sanacja” — sztucznie fabrykuje zarzuty, grzebie w aktach urzędowych i nadużywa ich.

W nr. 229 „Polski Zachodniej” ukazał się artykuł, podpisany przez adw. i notariusza Radwańskiego z Pszczyny, uderzający w Bank Ludowy i w niżej podpisane. Celem ostatnich artykułów, wyspanych tak licznie i niesmacznie, jest oczywiście unicemożenie każdego, około którego skupia się ruch narodowy „anty-sanacyjny”.

Wybrano sobie adwokata Radwańskiego, starca 72 letniego, cierpiącego na uwiad starczy. Wybrano go sobie dlatego, że jest „Górnoślazakiem” a takiego było potrzeba. Według zeznania p. Radwańskiego, został on do podpisania artykułu namówiony przez adwokata Piotrowskiego, znanego „sanatora” stosunków pszczyńskich. P. Piotrowski widocznie zobowiązał się dostarczyć w brudnej walce materiał i sfingować poprostu ciężkie zarzuty lichwy i t. p., nie mając najmniejszej podstawy. Kiedy mi zarzucano pobieranie od p. Żupy Grzegorza ze Studzienic 140 proc. korzyści materialnych udowadniałem następującym poświadczeniem urzędowym p. notariusza dr. Pałki, że Bank Ludowy pobierał odsetki prawnie ustalone.

Dowód:
„Numer 303 rejestru notarialnego na rok 1927. Poświadczenie.

Z polecenia Banku Ludowego, spółdzielni zap. z ogr. odpow. w Pszczynie, stwierdzam dzisiaj, przejrawszy księgę konta członków str. 172 — 1029, pod Grzegorz Żupa ze Studzienic, że takowy pobrał od Banku następujące pożyczki:

1) dnia 2 kwietnia 1924 r. 300.000.000 mkp. t. j. 166,67 zł.
2) dnia 12. maja 1924 r. 200.— zł.
3) dnia 13 czerwca 1924 r. 200 zł.
razem 566,67 zł.

płać tytułem odsetek za czas od 2. 4. do 30. 4. 1924 r. 15 proc. miesięcznie, od 30. 4. do 12. 6. 1924 r. 9 proc. miesięcznie, od 12. 6. do 1. 8. 1924 r. 6 proc. miesięcznie i od 1. 8. 1924 r. do 1. 7. 1926 r. 2 proc. miesięcznie.

Nadto stwierdziłem z aktów Sądu Powiatowego w Pszczynie do 1 cz. 2 D. 27-26, że Grzegorz Żupa na skutek zobowiązania się spłaty powyższych pożyczek według parafety złota, został zasądzony wyrokiem Sądu Powiatowego w Pszczynie z dnia 18 marca 1927 r. na zapłatę Bankowi Ludowemu w Pszczynie sumy 327 zł, wraz z 18 proc. odsetkami od 2. 8. 1926 r. Suma powyższa, jak wynika z księgi kontowej, dotychczas nie została Bankowi zapłacona.

Pszczyna, dnia 6 października 27 r.
podd. dr. Marian Pałka, notariusz.

(pieczęć)
Wysokość odsetek odpowiada ówczesnym warunkom, a od 1 sierpnia 1924 r. została zastosowana do rozporządzenia z dnia 29. 6. i 1. 8. 1924, które zezwala na 2 proc. miesięcznie i zwrot kosztów. W podły sposób doliczono odsetki, koszt i różnicę kursowa, żeby na nieznających się na bankowości zrobić wrażenie, jakoby bank pobierał za wysokie korzyści materialne. Zwrot kosztów, jak i różnica kursowa, to nie są korzyści materialne. Kontrolę nad obliczaniem proc. i kasowaniem gotówki ma drugi członek zarządu p. Lazar, bezpośrednio — więc pupil p. Radwańskiego, „który rzekomo nie dopuściłby do nadużyć”, i oszczerstwa Radwańskiego właściwie powinny być skierowane do niego.

Perfidnie przemysłany sposób zdyskredytowania mnie w opinii publicznej nie udał się. Wywołał ogólny niesmak, gdyż obywatelstwo z czynności bankowych jest zupełnie zadowolone.

Jedno należy podkreślić i dać ludowi w powiecie pszczyńskim do wiadomości, że p. adwokat Piotrowski, biorąc sobie za narzędzie p. Radwańskiego, pragnie podkopać zaufanie do Banku Ludowego. Chce zniszczyć dzieło spółdzielcze, utworzone w ciężkich czasach prześladowań pruskich.

I taki człowiek chce jako adwokat żyć z poparcia tego ludu?

Właściwy rezultat wyborów do Kasy Chorych.

WYBRANI ZOSTALI WSZYSCY KANDYDACY LISTY POLSKIEJ. — NIEMIECKA LISTA KANDYDATÓW — NIEWAŻNA!

W sprawie odbytych w dniu 9 października br. wyborów do wydziału Ogólnomiejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice, otrzymaliśmy pismo następujące:

Właściwy rezultat niedzielnych wyborów do Kasy Chorych jest ten, że wybrani zostali wszyscy kandydaci listy polskiej. Zbadawszy bowiem formalną stronę wniesionych list kandydatów, należy stwierdzić, że niemiecka lista nie może uchodzić za ważną. Paragraf 8, ustęp 5, punkt 2 regulaminu wyborczego statutu Kasy Chorych mówi dosłownie: „Listy kandydatów są nieważne, jeżeli nie zaopatrzone je w potrzebną liczbę podpisów”. Zaś paragraf 7, ustęp 2, cytowanego regulaminu wyborczego przewiduje, że listy kandydatów winny być podpisane przez przynajmniej 20 uprawnionych do wyboru, gdy tymcza-

sem niemiecka lista kandydatów — o czym się każdy przekonać może — zaopatrzoną jest zaledwie w 12 podpisów.

Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że tym sposobem lista niemiecka jest nieważna. Nie pomogą tu żadne ewtl. lamenty ze strony niemieckiej, której przedstawiciele zasiadali dotąd w Zarządzie i Wydziale Kasy Chorych. Jest to również znamiennym dowodem niezajomości z ich strony przepisów wzgl. statutów instytucji, którą dotąd kierowali.

Decydujące czynniki powinny więc urzędowo stwierdzić, że ważną przy wyborach do Kasy Chorych była li-tylko lista kandydatów i dlatego też jedynie wszystkich kandydatów listy polskiej należy uważać za wybranych.

Ludwik Maciejewski.

Konfiskata „Lwowa” i język ruski w województwie Krakowskim.

Urząd wojewódzki w Tarnopolu skonfiskował afisz p. t. „Za przykładem bohaterstwa Lwowa”, wzywający obywateli Tarnopola na wiec w sprawie ruszczenia polskich szkół w województwach wschodnich. Autorzy afisza udali się do województwa i weszli w układy o cofnięcie konfiskaty. Po długich targach urząd wojewódzki zgodził się na wydanie ponowne afisza, ale pod warunkiem, że zamiast tytułu „Za przykładem bohaterstwa Lwowa”, będzie wydrukowane „Za przykładem Lwiewo Grodu”, oraz zamiast „ruszczenie” będą użyte wyrazy „wprowadzenie języka ruskiego”.

W ten sposób przeświety urząd wojewódzki w Tarnopolu uznał za nielegalną nazwę „bohaterstwo Lwów”. pomimo, że ten istotnie Lwi Gród jest odznaczony krzyżem Virtuti Militari za bohaterską walkę swej ludności cywilnej z najazdem ukraińskim.

Jednocześnie dowiadujemy się, że język ruski polecono wprowadzić w gimnazjach w Rzeszowie (za Sanem) i Nowym Sączu (wojew. Krakowskim).

Może niedługo przyjdzie kolej na język ruski w Bydgoszczy, Poznaniu i Katowicach?

—oOo—

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka Franciszka Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa, szczególnie w wieku średnim i podeszłym stanowi doskonały środek przeczyszczający żołądek i kiszkę. — Do nabycia wszędzie!

Program radiowy.

CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa 1111.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty. 16.25—16.40 Komunikat harcerski. 16.40 Odczyt. 17.05—17.20 Komunikaty P. A. T. 17.20—17.45 „Wśród książek”. 17.45 Audycja literacka. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków 422.

12.00 Transmisja sygnału czasu i komunikaty. 17.45—19.00 Transmisja z Warszawy. 19.00—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.30 „Skrzynka pocztowa”. 19.30 Odczyt. 20.00—20.30 Komunikaty. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”, pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Poznań 280.4.

12.45—14.00 Koncert popołudniowy orkiestry wojsk. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.00—17.25 21-sza lekcja języka angielskiego. 17.45—19.00 Transmisja z Warszawy. 19.10 Odczyt. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. 22.00—22.20 Sygnał czasu. Komunikaty. 22.30—24.00 Transmisja muz. tan. z winiarni „Palais Royal”.

Londyn, 361.4.

12.00 Orkiestra taneczna Firmana, sopran i baryton. 16.00 Kwartet z Davenporty. 16.30 Kwartet z Davenporty i Mezzo-sopran. 22.30—24.00 Jazzband z hotelu Savoy.

Berlin, 483.9.

17.00—18.00 Muzyka kameralna. 20.45 Dawna muzyka ludowa Berlina i Brandenburgii. 22.30—0.30 Muzyka taneczna kapeli Robert Gaden.

Wiedeń, 517.2.

11.00 Koncert przedpołudniowy. 16.15 Koncert popołudniowy kapeli Geissler. 19.30 Transmisja z Filharmonii wiedeńskiej. Koncert orkiestry związku wiedeńskich muzyków.

(Z teki karykatur Grussa).



W CIEMIE RITY jest każdy k. piec, kto nie poznał się na skuteczności reklamy w „Polonii”.

„Fortis”

Krajowa Fabryka Kas i Konstrukcyj Stalo-betonowych
Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Towarowa 33. Tel. 257-31.

Adres tel.: „Fortis”—Warszawa.

**Fabryki sprzymierzone
w 17 krajach Europy i Ameryki**

Centrala i kierownictwo techniczne „TROATÉ” S. A.
de Constructions en Béton Armé, Bâle (Szwajcaria)

połeca

2654

**stalobetonowe kasy, szafy ogniotrwałe
i drzwi do skarbców**

syst. „Fortis”

**nieczułe na ogień i włamanie,
bez względu na środki uży-
wane przez włamywaczy.**

Organizacje robotnicze w gwarectwie rybnickim.

DOMAGAJĄ SIĘ-USUNIĘCIA DR. KOBERA ZA UPRAWIANIE ROBOTY POLITYCZNEJ.

Załogi polskie gwarectwa Rybnickiego i Szarloty wysyłały memorjały do władz wojewódzkich, prasy i organizacji społecznych z prośbą o obronę przed zamianianiem warsztatów pracy na warsztaty germanizacji i gnębienia polskiego żywiołu w Polsce.

Nie poprzestając na tem, załogi polskie

To zdemaskowanie niechaj posłuży jako dowód — że nie my winę ponosimy, „za rozbijanie obozu polskiego”, dalej, że wszelkie oszczerstwa, rzucane na ludzi z obozu narodowego, są tak, jak powyższe, obliczone na oklamywanie ludu i wyzyskiwanie go.

Jesteśmy za uczciwi, żeby się na oszczercach mścić pięknem za nadobne — nie wywlekamy ich przeszłości — a bardzo brzydkiej — stosunków rodzinnych i t. p. „zalet”, bo nas, jako Polaków, wstyd jest za naszych „braci”, za których wstydzą się ich własni uczciwi, pozadri, ziomkowie.

St. Krzyżowski.

w liczbie około 10 000 postanowiły przystąpić do pierwszego politycznego strejku na Górnym Śląsku, jeśli nie zostanie usunięty dr. Kober, major armii niemieckiej, inicjator usuwania polskich robotników, zajmujących się pracą społeczną, z kopalni rybnickich, twórca szkół i organizacji niemieckich w polskich gminach powiatu Rybnickiego. Po przyjęciu uchwały o strejku protestacyjnym rady zakładowe kopalni Anny, Emmy, Rymer i kop. Charlotty wyśtosowały do władz memorjał w którym akcentują, że robotnicy nie występują przeciwko niemieckim dyrektorom i urzędnikom jako takim, lecz przeciwko osobom, które zażartym swym nacjonalizmem pruskim czynią z warsztatów pracy teren walk narodowościowych i na tem podłożu teren szykanowania polskiego robotnika. W uzasadnionym memorjale delegaci przedstawili władzom obfity materiał dowodowy.

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
13
Paźd.
1927

Dziś: Edwarda Kr. Weg.
Jutro: Kaliksta i Ewarysta
Wschód słońca: g. 5 m. 54
Zachód: g. 4 m. 51
Długość dnia: g. 10 m. 57

NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 i Anna Wysocka i dzieci.
Godz. 6 i pół Franciszka Tomalla.
Godz. 7 i Leontyna Drwota.
Godz. 7 i pół róża Październy i Niemiec.

NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.
Godz. 6 msza św.
Godz. 6 i pół do najśl. S. P. Jezusa na podziękowanie.
Godz. 7 za Marię Cimała starzyków.
Godz. 7 i pół do Op. Bosk. za rodzinę Mol-lik.

NABOŻENSTWO SODALICJI PAŃ.

Sodaliczka Pań w Katowicach zawiadamia, że nabożeństwo miejsczne odbędzie się dnia 15 b. m. w kaplicy SS. Elżbietanki o godz. 8 rano.

Odnaczenie na Wystawie.

W liczbie firm nagrodzonych złotym medalem na Wystawie Spożywczo-gospodarczej w Katowicach otrzymała to wysokie odnaczenie Huta „Silesia” za swój wzorowo prowadzony dział naczyń emalowanych.

Firma Eryk A. Koflata i fabryka chemiczna Katowice-Brynów, która wyrabia znane „mydła Koflata” z pralką otrzymała na I Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach, jako jedyna z pośród dziesięciu innych wystawiających większych fabryk mydlanych najwyższe odnaczenie w postaci Złotego Medalu.

Nadto nagrodzona została Wielkop. Wytwórnia Chemiczna (oddz. W. Hajduki) za swoje mydła benzolowe p. t.: „Bla-skolin”, które specjalnie nadaje się do prania i mycia rzeczy zatłuszczonych, nie niszczy przedmiotów itp. Na wystawie w Poznaniu mydło to również otrzymało złoty medal w tym roku.

Jubilaci kolejarze.

W ub. miesiącu 11 kolejarzy obchodziło w Katowicach jubileusz swej pracy w kolejnictwie. 35 lat przesłużył adiunkt Kolodziejczyk Walenty; 30 lat: Tkocz Konstanty, Kosteczko Jan (z Piotrowic), Wystrach Jan, kier. poc. Mandrek Jan, kond., Heczko Jan, nadz. magaz., Rim Wilhelm i Kulozik Józef; 25 lat: zastępcą zawiadowcy st. Katowice p. Gawełek Maks, kier. poc. Wadas Jan i konduktor Różycka Jan.

Pracownicy państwowi — na powo-dzian.

W uzupełnieniu notatki wczorajszej o opodatkowaniu się urzędników magistratu dodajemy, że i urzędnicy państwowi już od 1 października oddają 1 procent swych poborów na powoźnian.

Nowa fabryka stali.

W najbliższym czasie huta „Pold” uruchomi na terenie b. Kongresówki pod Sosnowcem (w tak zw. trójkacie) fabrykę wyrabiającą specjalne gatunki stali narzędziowej i konstrukcyjnej, z wyrobu których huta słynie. W tym celu stworzona będzie polska spółka akcyjna, która wyposażona będzie w nowoczesne urządzenia techniczne i odpowiedni kapitał. (f.)

Konferencja wydawcza w P. Gimnaz-jum w Katowicach.

Pierwsza konferencja wydawcza dla rodziców odbędzie się w państwowym gimnazjum w Katowicach w sobotę 15 b. m. od godz. 6 do 7 i pół wiecz. Poprzedzi ją krótkie przemówienie informacyjne dyrektora gimnazjum w auli. Rodzice posyłający dzieci do tego gimnazjum proszeni są o przybycie.

Dodatek mieszkaniowy.

Począwszy od 1 października r. b. podwyższono pracownikom zatrudnionym w zakładach przemysłu ciężkiego dodatek mieszkaniowy na 100 proc. stawek przedwojennych. Dodatek ten wynosi zatem: od 19,43 zł do 38,95 zł dla bezżennych a od 30,75 zł do 61,50 zł dla żonatych.

Maszyniści wyciągowi obsługujący windy pionowe dla przewozu osób, otrzymywać będą następujący dodatek mieszkaniowy: bezżenni 1200 zł, żonaci 2500 zł.

Ślask a „Biuletyn Polityczny”.

Onegdaj przybyła do Katowic p. Alicja Belcikowska, redaktorka „Biuletynu Politycznego”. Biuletyn wychodzi jako kwartalnik ilustrowany i traktuje o działalności politycznej stronnictw i związków w Polsce. Z uwagi, że bieżący numer ma obejmować Górny Śląsk, p. Belcikowska prosi o dostarczenie informacji i materiałów, dotyczących życia politycznego na Śląsku. Wiadomo-

ści nadsyłać należy pod adresem redakcji „Biuletynu Politycznego” w Warszawie, ulica Prózna 14, mieszkanie 3. (pl.)

Czyn godny naśladowania.

Pp. Stanisław i Janina z Koszutów Ożogowie zamiast rozsyłania zawiadomień o ślubie swym złożyli w red. „Polonii” na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce zł. 50.

Zużół przejechany przez tramwaj.

Wczoraj o godz. 14-tej w południe, na ul. Warszawskiej przed kawiarnią Otto zdarzył się przykry wypadek. Ze strony Bogucic nadjeżdżał tramwaj roboczy z dwiema „przyczepkami”. Na pierwszej „przyczepce” siedział hamulcowy Paździerski z Szopienic. Wskutek nagłego zahamowania wozu P. spadł pod koła „przyczepki”, które przejechały go. W stanie b. ciężkim przewieziony został do szpitala miejskiego w Katowicach.

Działalność budowlana Związku Zawod. Kolejarzy.

Związek Zawodowy Kolejarzy w ciągu ostatnich 3-ch lat wybudował wspaniałe gmach 4-piętrowy w Warszawie, dom w Stanisławowie, dom w Czortkowie, zakupił gmach w Krakowie, kupił dom w Wilnie, zakupił grunt pod budowę domu we Lwowie, plac w Łapach i place pod budowę uzdrowisk nad morzem polskim i w Truskawcu.

Wypadki samochodowe.

Wszelkie próby i wołania prasy, wysokie kary, nakładane przez władze, odbieranie licencji szoferkich i t. p. nie pomagają w stosunku do naszych „dzielników” szoferów. „Kawalerskie” jazdy wywołują niemal codziennie po kilka nieszczęśliwych wypadków. Oto znowu onegdaj najechał w Zależu samochód osobowy Sl. 144, którym kierował szofer Luda Wilhelm, z Welnowca, na 11 letniego chłopca, Szmidla Wernera, powracającego ze szkoły. Poważnie pokaleczoną ofiarę „warjackiej jazdy” odwieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.

W tym samym dniu przy rogu ul. Zielonej i Mikołowskiej zdarzyły się dwa samochody, przyczem samochód I K 22 805 został kompletnie straszak, a szofer Sosna Fryderyk doznał okaleczeń.

Samobójstwo w parku Kościuszk.

Osobnik nieznanego dotychczas nazwiska powiesił się onegdaj na jednym z przydrożnych drzew w parku Kościuszk. Donata odcięto o godz. 21.45. Wszelkie wysiłki celem ustalenia nazwiska, oraz powodu tego rozpaczliwego kroku nie daly rezultatów. Dochodzenie w toku. (pl.)

Uroczystość 50-lecia.

Onegdaj w Szopienicach obchodził 50-lecie swoich urodzin Piotr Łyszczak, znany i zasłużony działacz na niwie społecznej, członek Zarządu Głównego Zw. Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysowców na Śląsku, członek rady przybocznej Izby Rzemieślniczej Wojew. Śląskiego, oraz członek i założyciel szeregu innych stowarzyszeń. W dniu uroczystości złożyli solenizantowi życzenia przedstawiciele szeregu towarzystw, Sokoła i innych. P. Łyszczak, znany i ceniony patriota polski, brał czynny udział w organizowaniu powstań, pracując obecnie nadal na niwie społecznej, jako cichy i spokojny, a jednak wytrwały działacz. Drogiemu jubilatowi z okazji jego 50-lecia składa serdecznie „Szczęść Boże” wraz z licznymi kołami jego przyjaciół i red. „Polonii”.

Z Straży Pożarnej w Małej Dąbrówce.

9 b. m. zakończyła tu. Ochotnicza Straż Pożarna swe tegoroczne ćwiczenia przez przeprowadzenie ataku na dom p. Kolonia pod przewodnictwem drh. prezesa, nac. gminy p. Kosmy i kierownictwem drh. naczelnika Jonderskiego i Dembińskiego. Atak wypadł sprawnie i można było zauważyć postęp w pracy strażaków. Obywatelstwo licznie śledziło przebieg ataku. W godzinach popołudniowych przepędzili strażacy kilka godzin na miłej pogadance w lokalu honorowego prezesa drh. Pietrzyby. Równocześnie żegnano się z drh. Grajankiem, który w najbliższych dniach wstępuje do służby wojskowej.

Przedstawienie harcerskie w Mysłowicach.

W sali Seminarjum żeńskiego odbyło się przedstawienie harcerskie, drużyny z Giszowca. Śliczny balet podobał się ogólnie. Nie było to dziecinne skakanie, lecz prawdziwe studium choreograficzne przeprowadzone z całą sumiennością przez p. Cierbistównę. Zupelnny brak pomyłek dowodził dobrego wyćwiczenia i wyteżonej pracy. Tańce jaskółek w pomysłowych strojach i wogóle całość były tak oklaskiwane, że musiano powtarzać. Dowiadujemy się, że w niedzielę odbędzie się następne przedstawienie w Niwce wraz z zabawą harcerską. (Widz.)

Wycieczka z Mysłowic do Krakowa i Wieliczki.

W razie zgłoszenia się dostatecznej ilości osób odbędzie się w dniach 23 i 24 b. m. wycieczka do Krakowa i Wieliczki; o ile zgłoszą się mniejsza liczba uczestników, odbędzie się wycieczka tylko do Krakowa w dniu 23 b. m. (niedziela). Wyjazd z Mysłowic o godz. 6.20 rano, powrót o godz. 22.10. Koszty przejazdu do Krakowa łącznie z obiadem i podwieczorkiem, oraz wzięciem zabytków — 6 zł 50 gr. — do Wieliczki 7 zł 80 gr. Zapisy na wycieczkę będą przyjmowane w sobotę (15 b. m.) i w poniedziałek (17 b. m.) w sali konferencyjnej Sem. żeńskiego od godz. 18—21-ej. Jednocześnie będą przyjmowane zapisy na kursy bezpłatne, które rozpoczną się w listopadzie r. b.

Z Król. Huty.

! Młodociany oszust.

Józef Sznapka z Król. Huty, zam. przy ul. Styczeńskiej 42, został ponownie aresztowany przez policję za oszustwa. Szn. znany jest mimo młodego wieku z oszustw, których się dopuszczał kilkakrotnie, wydłubając od łatwowiernych datki na sztandary, pomniki itp. —

Ostatnio zaczął Szn. występować jako „tajny” urzędnik policji w pewnej restauracji w północnej części miasta. Miał jednak pecha, bo spotkał go tam inny restaurator, u którego Szn. wyłudził przed kilku dniami pieniądze i któremu się legitymował jako kwestarz na rzecz budowy Domu Ludowego. Zawiadomiona policja poznała w nim starego znajomego i aresztowała go. Znalesiono przy nim arkusz papieru in blanco, zaopatrzony w pieczęcie pewnego urzędu, przeznaczony na nowe kombinacje.

Ceny maksymalne.

W ubiegły wtorek obradowała w Król. Hucie komisja dla ustalania cen maksymalnych. Ceny na mięso i wyroby mięsne pozostały bez zmian. Ustalono natomiast nowe ceny na masło, w składach delikatów i specjalnych kosztów masło deserowe nadal 3,90 zł za pół kg, natomiast na targu kosztuje masło deserowe 3,70 zł, masło wiejskie 3.— zł, masło do gotowania 2,60 zł. Cenę za jaję ustalono na 0,19 zł za zwykłe a 0,23 zł za wyborowe. Inne ceny maksymalne pozostają bez zmian aż do odwołania.

! Włamanie.

W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano włamania do składów kopalni Pole wschodnie w Król. Hucie, skąd skradziono większą ilość różnych metali. Włamywacze mieli robotę dosyć utrudnioną, gdyż do wnętrza magazynu przedostali się przez zakratowane okno, z którego wygięli kraty i wybili następnie szyby. Policja jest na tropie sprawców, z których jednego już ujęła.

Z Świątobłowie.

(—) Teatr amatorski w W. Piekarach.

W przyszłą niedzielę urządza tow. gimn. „Sokół” teatr amatorski. Odegrana zostanie opera Kurpińskiego p. t. „Zamek na Czorsztynie”. Teatr odbędzie się w lokalu p. Knopa. (h)

(—) Zwoleńnicy kielbas.

W tych dniach włamali się nieznani sprawcy do lokalu p. Knopa Jana, Łupem włamywaczy padło około 80 funtów kielbasy.

(—) Na rzecz powoźnian małopolskich.

W niedzielę bież., o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Kubańskiego zabawa taneczna, połączona z loterią fantową, występami scenicznymi i innymi niespodziankami. Czysty zysk przeznaczony na powoźnian małopolskich. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. (h)

(—) Statystyka mieszkańców w W. Piekarach.

Z końcem ubiegłego miesiąca liczyła gmina 11.984 mieszkańców z czego 6.137 kobiet i 5.852 mężczyzn. Pod względem wyznaniowym było 11.980 kat. i 9 protestantów. (h.)

(—) Nęporządki przed szkołą w Kamieniu.

Przed bramą szkoły powsz. w Kamieniu ulokowali niektórzy obywatele całe zwoly obojorki, zatrzymując cały teren szkolny. Według na miejscu zebranych informacji nawoż ten ulokował na wspomnianem miejscu znany na gruncie kamieńskim obywatel p. Rotter, na złość polskim nauczycielom i polskiej szkole w Kamieniu. Może tamtejszy posterunek Pol. Woj. zajmie się trochę cuchnącą sprawą p. Rottera. (h)

(—) Zbiór motyli i owadów przy szkole powsz. w Kamieniu.

Nauczyciel p. Labryga, zatrudniony przy szkole powszecznej w Kamieniu przy pomocy swych uczniów w niedługim czasie zdołał zebrnąć niezwykle ciekawy zbiór motyli i owadów, pomiędzy którymi znajdują się i najrzadsze gatunki flory, wszystkie prace wchodzące w zakres konserwacji swych zbiorów przyrodniczych wykonuje wspólnie z działką szkolną. Oby powyższy przykład znalazł naśladowców. (h)

(—) W sprawie kursów, doszkalcających w Szarleju.

Z dniem 17 bm. o godz. 19 rozpoczynają się w szkole I imienia św. Jadwigi w Szarleju bezpłatne kursy doszkalcające dla dorosłych oraz dla tej młodzieży obojga płci, która ukończyła obowiązkową naukę szkolną. Programy obejmują naukę języka polskiego, rachunków, geografii, historii, higieny, korespondencję itd. Programy naukowe zastosowane zostaną do rozwoju umysłowego. Zgłoszonych kandydatów i możliwie uwzględnione będą wszelkie życzenia tak co do czasu lekcji jak i wykładanych przedmiotów. — Abiturjenci kursów dla dorosłych mogą składać egzaminy z zakresu materiału dla 7 kl. szkoły powsz. lub pewnej liczby oddziałów tejże szkoły. Kandydaci, którzy złożą pomyślnie egzaminy, otrzymają świadectwa. Dodatkowe wpisy przyjmują się codziennie do 15 bm. w szkole I. od godz. 15—17. (h)

(—) Znalezione opona.

Znaleziona na drodze opona samochodowa jest do odebrania w Urzędzie Okr. w Wielkich Hajdukach.

(—) Ujęci w Bytomiu.

Niejednemu rzemieślnikowi się zdaje, że po popelnieniu kradzieży uciekną zagranicę i przypuszcza, że karząca ręka sprawiedliwości już go tam nie dosięgnie. Tak rozumował również robotnik Skrzypczyk z Świątobłowie. Tymczasem niemiecka policja w Bytomiu aresztowała Skrzypczyka i oddała władzom polskim. Skrzypczyk odpowiadać będzie za swoje sprawki przed sądem w Król. Hucie.

Z Pszczynskiego

× Zasadzenie oszczercy.

Major Powstańców Śl., Kabela w Pszczynie, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy, został onegdaj przez sąd ławniczy w Pszczynie zasądzony na karę 10 dni więzienia z zamianą na grzywnę w kw-

Z Żegl. Dąbr.

(z) Pod kołami pociągu.

Dnia 11 bm. o godz. 10.30 pociąg robotniczy, dojeżdżając do Łaz, w pobliżu Grabowa, najechał na Marcina Nieleitę, lat 60, mieszkańca Pustkowi pod Niegowizem. N. zmiążdżyły koła pociągu. Okazało się, że był on głuchy i nie słyszał sygnałów ostrzegawczych.

cie 50 zł. Kabela rozszerzał fałszywe pogłoski o żonie nadkomisarza Policji p. Kaluży, jakoby pobierała ona pieniądze z Volksbundu. Pogłoski tego rodzaju okazały się na rozprawie sądowej fałszywe.

× „Filary sanacji” przed sądem.

Za zniwagę policji odpowiadali przed sądem w Pszczynie Jakób Ryguła i Walenty Tomala, kolporter „Polski Zachodni” z Pszczyny. Oskarżeni twierdzili fałszywie, że post. Gnypp jest „orges z m” bo nie interwenjował na ich rozkaz. Ryguła był już karany za kradzież konia i pobicie. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy zasądził obu na karę więzienia przez 7 dni względnie 21 zł. grzywny.

— Odczyt dla inwalidów.

W niedzielę bież. o godz. 16 w lokalu p. Kiele w Mikołowie odbędzie się staraniem Organizacji Górniczych Hutniczych Inwalidów Wdów i Sierot Woj. Śl. z siedzibą w Siemianowicach „Odczyt” na który proszeni są wszyscy inwalidzi i po nich pozostali, oraz wszyscy zainteresowani w pobieraniu rent wypadkowych, inwalidzkich i socjalnych.

× Kradzież roweru.

W Pszczynie zajmowało się wiele amatorów kradzieży rowerów. Policji udało się jednego z takich amatorów przytrzymać w osobie Przechora z Białowic i odstawić do więzienia sądowego w Pszczynie. Przechor został za kradzież skazany na 1 miesiąc więzienia. (r)

× Z targów pszczyńskich.

Wtorkowy targ był ożywiony. Masło utrzymało się w cenie i kosztowało pół kg. 3 do 3,50 zł. Gęsi średnie kosztowały 7 do 8 zł. Parę małych prosiaków można było nabyć za 40 do 50 zł. Siana i kartofli na targ sprowadzono bardzo wiele. (r)

Z Rybnickiego.

(×) Niezatwierdzenie członków Magistratu.

Wybrani na drugiem zebraniu Rady miejskiej w Rybniku na członków Magistratu pp. Trunkhard i Herger z partii niemieckiej oraz Żurek z partii polskiej nie zostali przez Województwo zatwierdzeni. Podobno partia niemiecka zamierza wnieść zażalenie.

(×) Zaopatrzenie ludności w ziemiaki.

W sprawie zaopatrzenia ludności w ziemiaki na zimę, wzywa się niniejszym wszystkich uprawnionych do zaopatrzenia w ziemiaki, do zgłoszenia się w czasie od 11 do 18 bm. w starym ratuszu (Rynek) pokój 8 i to w godzinach od 8 do 3 po poł. celem wpisania na listę rozdzielczą. Uprawnieni do zaopatrzenia w ziemiaki są: bezrobotni zarejestrowani w Komunalnych Urz. Pośr. Pracy, tak pobierający zasiłki z tytułu braku pracy, jakoteż zasiłków tych pozbawieni i nie posiadający majątku, wzgl. nie przekraczającego dochodu, renciści socjalni, pobierający renty na starość lub skutek inwalidzтва powodującego ich niezdolności do pracy; krajowo i miejscowo ubodzy; wszystkie inne kategorie osób, będące ciężarem dobroczynności publicznej.

(×) Z zebrania Rady gminnej w Chwałowicach.

Ostatnie zebranie Rady gminnej w Chwałowicach uchwaliło na podanie ks. proboszcza Świątki, przeprowadzić renowację domu parafialnego kosztem 2000 zł. Podanie egzekutora i kasjera gminnego p. Bochynka, płatnego dotychczas ryczałtowo, o przyznanie mu uposażenia i przyznanie grupy odrzucono. Uchwalono doprowadzić studnię gminną do porządku, lecz na koszt pobierających wodę.

Woznemu gminnemu Zimmemu uchwaliło podwyższenie poborów o 30 zł miesięcznie, oraz jednorazową zapomogę 30 zł bezrobotnemu Sobkowi na środki lecznicze dla ciężko chorej żony a odrzucono natomiast wniosek o zapomogę innej mieszkańce, której mąż znajduje się w więzieniu za przemyślnictwo.

(×) Cudem uniknął śmierci.

Górnik Strupowski, zatrudniony na kopalni Donnersmarka w Chwałowicach, cudem uniknął śmierci a co najmniej poważnego okaleczenia, gdyż tylko dzięki wielkiej przytomności zdołał uniknąć zasypaniu go przez walącą się ścianę węglową, skończyło się na lekkiej konfuzji tak, że o własnych siłach mógł udać się do domu.

Z Tarnoborskiego

§ Nowy przytułek dla starców w Tarnowskich Górach.

Umieszczeni dotąd w miejskim szpitalu starcy zajęli nowo wybudowany przez miasto przytułek dla starców. Opróżnione pokoje przeznaczył magistrat na cele dobroczynne, jak np. na poradnię dla matek, ambulatorium dla niemowląt i t. p. (on)

§ Autobus do Bytomia.

Od 10 października r. b. kursuje znów autobus firmy Buid ze Strzybnicy na linię Tarn. Góry — Bytom. (on)

§ Zmiana w magistr. Tarn. Góry.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. wojewoda zamianował p. Kralewskiego kierownikiem Zarządu Połci Miejskiej, gdyż Tarn. Góry liczą ponad 10.000 mieszkańców. Dotąd podlegała Policja Miejska p. burmistrzowi Michalczowi. Biuro mieści się od 6 października r. b. w starostwie, pokój 8. Jak nas informują, jest to pierwsza z mających nastąpić zmian w naszym magistracie. (on)

Dywany MENCZEL. Katowice, ul. 3-go Maja 17 artystyczna wytwórnia firanek, stor i kap ręcznie haftowanych i filie koronkowe wledeńskiego stylu oraz poleca brokaty, madras gobeliny, dywany, chodniki, kokosy, linoleum po najtańszych cenach.

Z Cieszyńskiego

(:) Złodziejaski i dolinarze znowu hulają w Bielsku.

czego dowodem następujący, wcale pokazywany rejestr kradzieży, popełnionych w tygodniu ubiegłym: porucznikowi i p. strzelców, p. Salfnowi, z N. Sacza przybyłemu, skradziono na dworcu w Bielsku z kieszeni płaszcza portfel z pieniędzmi i dokument. wojsk. — sierżantowi K. Szumajkowi, 21 p. artyl. pol. podczas zabawy w „Domu Polskim“ skradziono 118 zł., papiery i dokument podróży. — M. Spiegel, podróżny z Czechosłowacji, zawiadomił o skradzionym mu również na tut. dworcu portfelu z zawartością 70 zł., paszportu itp., tożsamo zgłosił J. Matlach z Czechowic, któremu zabrano portfel z osobistymi papierami i 20 zł. Podczas powitania p. Prezydenta Rzplitej wygłaskano J. Tostowiczowi zegarek złoty. — Poza tem zgłoszono kradzież: Adolfowi Schindbachowi ukradziono znaczniejszą ilość mięsa, Franc. Feinerowi masło z piwnicy, urzędnikowi K. Muellerowi 2 ubrania z zamkniętego mieszkania, R. Hazukowi w restauracji pałto. (v-x.)

(:) Pracownicy piekarscy o podwyższenie płac.

W całym okręgu Cieszyńskim wystąpili robotnicy piekarscy solidarnie z żądaniem podwyżki płac. Czeladnicy pracujący przy piecach żądają przy 46 godzinnej pracy tygodniowej 90, mieszczące i inne kategorie po 80 zł obok deputatu 2 kg. pieczywa dziennie. Majstrowie nie zajęli jeszcze stanowiska wobec żądań powyższych, które stanowią wypływ muszą zwyżkować na cenę towaru wypiekanego. Nadmienić wypada, że przed wojną otrzynmywała czeladź piekarska, pracująca 70 godzin, 34 koron tygodniowo. (v-x.)

(:) Ze Śląska czeskiego donoszą:

Zarząd hut trzcinieckich wypowiedział mieszkanią szeregowi rodzin robotniczych, nie mających w hutach zatrudnienia, a zajmujących jeszcze tam mieszkania. Obecnie robotnicy ci mogą znaleźć się lada dzień na bruku. Organizacja robotników metalowych czyni starania, aby do tych masowych ekscyzji nie doszło. Jest jednak wątpliwem, czy starania odniosą jakiś skutek. Sprawa zajmowała się także ostatnie posiedzenie Rady gminnej, która będzie interwenjować na rzecz dotkniętych rodzin. Zaznaczyć, że idzie tu przeważnie o robotników narodowości polskiej.

(:) Na wycieczkę z Cieszyńskiego do Wieliczki.

Jak już ogłoszono, urządza „Biuro Zrzeszeń Gospodarczych Śląska Cieszyńskiego“ wycieczkę towarzyską do „Wieliczki“. Zainteresowani raczą się zatem w możliwie jak najkrótszym czasie zgłosić ustnie, pisemnie lub telefonicznie w biurach w Bielsku w Gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej w kancelarii Zjednoczonych Cech Kupieckich każdego poniedziałku i piątku w godzinach od 14—17, a w Cieszynie w hotelu pod „Jeleniem“ i piętro, drzwi Nr. 8-9 codziennie w godzinach od 8—12 i 12—16. Telefon: w Bielsku 498, a w Cieszynie 115, 33, 156. Adres pocztowy: Cieszyń, skrytka pocztowa 58.

Jak wiadomo posiada Wieliczka jedną z największych kopalni soli w świecie, a kopalnie te są tak doskonale urządzone, że każdy obywatel polski winien je przynajmniej raz jeden zwiedzić. Pertrakcję z kopalnią i z koleją już ukończono, a cena przejazdu wraz z należnością za zwiedzenie kopalni ustalona została dla powiatu Cieszyńskiego na sumę zł 16 — a dla powiatu Bielskiego na sumę zł 13.— Ojdz nastąpi z Cieszyna pociągiem rannym o godzinie 6-ej a z Bielska o godzinie 7,45. Jako najodpowiedniejszy dzień podróży ustalono wtorek, ponieważ w poniedziałki odbywają się targi w Ustroniu, we czwartki w Skoczowie, a w środy, piątki i soboty w Bielsku i Cieszynie. Jeśli się zgłosi około 500 uczestników, to można będzie skorzystać ze specjalnego pociągu, w którym to wypadku czas odjazdu będzie jeszcze bliżej podany. We wycieczce tej mogą udział brać nietylko członkowie organizacji gospodarczych, lecz również i wszyscy inni zainteresowani obojga płci, nie wyłączając również i dorosłych dzieci.

(:) Nieszczęśliwe wypadki.

Na stacji w Dziedzicach ponosił tragiczną śmierć kolejarz Rudolf Londzin, dostawczy się w czasie szybowania wozów między bufory. Nieszczęśliwy doznał zmiążdżenia klatki piersiowej, tak iż śmierć nastąpiła natychmiast.

W Mazowiecach koń kopnął wymownika Klimca tak gwałtownie, iż tenże wkrótce potem zmarł. (h.)

—★—

Z posiedzenia Rady gminnej w Bielszowicach.

Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej w Bielszowicach komisaryczny naczelnik gminy, p. Hanke wprowadził w urząd nowego radnego frakcji niemieckiej p. Joszko. Do Komisji szkolnej wybrano dodatkowego radnego Wiatlińskiego z frakcji polskiej 8 głosami, przeciw 6 niemieckim.

Rada sierot Rada gminna wybrała p. Biskupa z frakcji polskiej. Jednocześnie wybrała p. Łukaszczyka naczelnikiem IV obwodu. Przewodniczący p. Hanke podał następnie do wiadomości sprawę amortyzacji zaciągniętej pożyczki. Uchwalono pożyczkę tę zwrócić, ponieważ już odsetki wynoszą 20 proc. i gmina będzie nader obciążona.

Reszta porządku obrad stanowią jak zwykle wnioski o subwencje i zapomogi. Po ożywionej wymianie zdań Rada gminna uchwaliła kwotę 800 zł. dla powodźnian. Dla ubogich seminarzystów uchwalono kwotę 300 zł. Na wniosek Warszawskiego Kom. Budowy Akademii Rada uchwaliła kwotę 50 zł. jako subwencję. Wniosek o subwencję dla niezamożnych akademików odrzucono. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

(sz)

Sejmik nauczycieli szkół średn. i wyższych

WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

obradować będzie w niedzielę, bież. w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego w Katowicach, ul. Mickiewicza.

Program zawiera m. in. o godz. 10 r.: referaty: Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa; sprawa zwolnień nauczycieli niekwalifikowanych i Kursów TSNW na G. Śląsku; ustawa sanacyjna; krzywdzący

stosunek władz szkolnych do nauczycieli szkół średnich, oraz sprawozdanie z pracy oświatowej TSNW. Po każdym punkcie dyskusja.

W Sejmiku wezmą udział członkowie Zarządu Głównego TSNW, posłowie i senatorowie-członkowie TSNW oraz całe nauczycielstwo szkół średnich G. Śląska.

W środę, dnia 12 października br. zasnęła w Bogu po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, ciotka i bratowa

śp. Anna Beszczyńska
z domu Golew

przeżywszy lat 40.

W smutku pogrążony

Mąż i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 października br. o godz. 3-iej popołudniu z domu żałoby, Katowice, ul. Mieleckiego 8.

Pod adresem Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Za czasów panowania Grenzschutzu i kata Hoersinga na Górnym Śląsku wielka ilość Polaków poniosła znaczne straty materialne.

Wytoczone skargi do wyższych władz niemieckich o odszkodowanie nie odniosły żadnego skutku. Wytoczenia powództwa przed sądami pruskimi zaniedbano, gdyż z góry było do przewidzenia, że skarga zostanie odrzucona. Również podania do Wydziałów powiatowych dla ustalenia odszkodowań z okresu powstań na Górnym Śląsku zostały oddane, ponieważ dotyczyły one spraw, które się wyionły zanim Komisja Aliancka objęła na G. Śląsku rządy.

Sprawą odszkodowań dla poszkodowanych zajęła się dyrekcja Z. O. K. Z. W roku 1924 wezwał Z. O. K. Z. w Katowicach zainteresowanych do złożenia swych pretensji. Podań takich miało wpłynąć około 12.000. Z tego zakwalifikowano jako nadających się do powództwa przed forum Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu 10.000.

W dniu 15 lutego 1927 r. wysłała warszawska dyrekcja Z. O. K. Z. okólnik, w którym informuje tok postępowania i wyjaśnia zarzuty, że do dnia ogłoszenia tego komunikatu ani jedna

sprawa nie była załatwiona. Od tego czasu nie słychać, a Z. O. K. Z. milczy.

Sprawa odszkodowań dla uchodźców dzięki inicjatywie posłów Klubu Chrześcijańskiej Demokracji tak Sejmowi Warszawskiemu, jak i Sejmowi Śląskiemu, zostanie nareszcie zrealizowana. I jedna bolączka ludu śląskiego zostanie zagojona. Pozostają sprawy do uregulowania z czasów Hoersingowskich.

Grono poszkodowanych z czasów rządów Hoersinga z Grenzschutzu zapytuje się dyrekcji Z. O. K. Z. w Katowicach o podanie zainteresowanym do publicznej wiadomości, jak przedstawia się sprawa odszkodowań w Mieszanym Trybunału Rozjemczym. Ile spraw zostało załatwionych? Jak długo potrwa, zanim wszystkie sprawy zostaną uregulowane? I czy w ogóle są jakieś widoki, że zainteresowani otrzymają wynagrodzenie za poniesione straty, za działalność dla państwowości polskiej?

Jeżeliby Z. O. K. Z. nie był w stanie powierzyć mu spraw załatwić wnosimy prośbę do naszych posłów, ażeby tą sprawą się zainteresowali i przedsięwzięli kroki u Rządu, by zajął się sprawą odszkodowań.

Grono poszkodowanych z roku 1919.

Z posiedzenia magistratu m. Katowic.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu m. Katowic rozpatrzono szereg spraw, między innymi sprawę wynajmu hali wystawowej w parku Kościuszki, w ostatnich bowiem dniach wpłynęło szereg wniosków rozmaitych klubów, towarzystw, przedsiębiorstw itp. z prośbą o wynajem hali.

Magistrat po debacie postanowił halę wynajmować jedynie na krótkie czasokresy, ażeby jaknajszersze koła korzystać mogły z hali.

Przyjęto opiekę nad nowo przebudowanym i upięszonym pomnikiem Powstańców Śląskich w Debie, ponieważ urządzone składki nie starczyły na pokrycie kosztów. Zaległość w sumie 1.500 zł. uchwalił magistrat wypłacić.

Posadę nauczyciela przy miejskiej szkole handlowej dano p. Bigdzie z Cie-

szyna. Przy doksztalającej szkole przemysłowej utworzono stałą posadę nauczyciela w miejsce dotychczas dochodzących sił. Posadę tę powierzono p. Bakosiowi z Wielonia nad Notecią.

Subwencje przyznano T. C. L. w Debie w wysokości 100 zł. na urządzenie kursu gospodarstwa domowego, którego uczestnikami będą biedniejsze sfery tamtejszej ludności. Kolejowemu klubowi Sportowemu przyznano 1000 zł. subwencji z uwagi, że miasto nie posiadając własnego większego boiska, zżył często używa boiska kolejowego Klubu Sportowego.

Uchwalając zakupno 5 maszyn do pisania dla szkół wydziałowych i miejskiej szkoły handlowej, wyczerpano program posiedzenia. (pl.)

Echa Wystawy w Katowicach.

Prasowa „Agencja Wschodnia“ komunikuje nam, że ze strony większości wystawców, biorących udział w ostatniej wystawie gospodarczo-społecznej podnoszą się zażalenia przeciwko organizatorom wystawy, którzy bez porozumienia się z wystawcami samowolnie przedłużyli termin zamknięcia tejże i umyślnie przesunęli na późniejszy okres rozdawnictwa nagród, kierując się jedynie chęcią osiągnięcia jaknajwiększego zarobku osobistego. Poszczególnym wystawcom zaliczono nadmierne koszty oświetlenia, docho-

dzące do 1000 zł. na jedno stoisko. Odbiło się zebranie wystawców, którzy zaprotestowali przeciwko dziwnym praktykom organizatorów wystawy. Wskazywano ogólnie, że organizatorowie osiągnęli pokładne zyski osobiste, nie czyniąc najmniejszych wkładów ani nie angażując się materialnie, żądano wreszcie, ażeby komitet wystawowy przekazał pewne kwoty na cele publiczne, wreszcie żądano, ażeby władze skarbowe zajęły się zbadaniem dochodów i zysków członków komitetu.

Zjazd delegatów Zjednocz. Związków Pracowników Umysłowych.

Kwartalny Zjazd Delegatów wzgl. prezesów filii Z. Z. P. U. Zjednoczonych Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu i Samorządu odbył się dnia 9 października br. w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego w Katowicach. Zajął Zjazd prezes Związku p. poseł Skowronek a po stwierdzeniu obecnych udzielił głosu skarbnikowi związku p. Chwole, który od czytał sprawozdanie kasowe.

Poza wyjaśnieniami, udzielonemi co do wydatków na prawnika wzgl. bezpłatną poradę prawną dla członków oraz co do organu związkowego, wychodzącego regularnie w każdym miesiącu, sprawozdanie potwierdzone przez komisję rewizyjną Zjazd przyjął bez zastrzeżeń. Następnie p. prezes wygłosił referat o ogólnem

położeniu gospodarczym zagranicą i wewnątrz kraju oraz położeniu organizacji zawodowych. W dyskusji nad referatem zauważył jeden z delegatów, że p. prezes jako poseł bardzo ogólnie się wyraził o położeniu Państwa i działalności Rządu, który w niczem się nie przyczynił do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, pozwalając zaś na wywóz tychże, przyczynił się do znacznego ich podrożenia.

W wyniku dyskusji nad referatem Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

1) Zjazd Delegatów filii Z. Z. P. U. Zjednoczonych Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu piętnuje szkolniwą tak dla Państwa, jak i Śląska politykę omijania przy dostawach państwowych war-

Pomoc dla bezrobotnych w Król. Hucie.

W dniu 11 bm. odbył Komitet Inteligencji Pracującej dla niesienia pomocy bezrobotnym w Król. Hucie swe miesięczne zebranie. W miesiącu wrześniu zebrał Komitet z opodatkowania się dobrowolnego urzędników 2.029,67 zł. Mianowicie wpłacili urzędnicy i nauczyciele komunalni 574 zł., urzędnicy Skarbofermu 570,50 zł., urzędnicy Huty „Król“ 355,05 zł., urzędnicy Zakładu Ubezpiecz. Społ. 131,50 zł. Wolne zawody 92 zł., b. min. Kiedroń 50 zł. urzędnicy Kasy Chorych 49 zł., u. Żelazohurtu 44,25 zł., u. Okr. Urz. Miar 39.— zł., u. Okr. Urz. Gór. 34,80 zł. Nauczyciele gimn. nat. przyrodn. 22,07 zł. i t. p.

Doliczając do tego pozostałość z miesiąca sierpnia br. rozporządził komitet w dniu 1-go października kwotę 2.993,71 zł., z których rozdzielł 2.000 zł. pomiędzy tanie kuchnie dla bezrobotnych, przynajmniej kuchniom przy ul. Sobieskiego i Bytomskiej po 750 zł., zaś kuchni przy ul. Krzyżowej 500 zł. Pozostaje miesiąc bieżący saldo 993,71 zł.

Ze stowarzyszeń.

* Zebranie Zarządu Okręgu I Sokołów w Szarleju.

W poniedziałek o godz. 19 odbędzie się w lokalu drh. Przybyłka zebranie Rady Okręgowej Okr. II Sokołów Polskich Dzieln. Śl. Na zebranie stawia się prezesi, naczelnicy i skarbnicy podległych gniazd.

* Zebranie Zw. Ofic. Rezerwy w Król. Hucie.

14 b. m. o godz. 20 odbędzie się w Hotelu Polskim miesięczne zebranie koła Związku Ofic. Rezerwy Król. Huta.

* Zebranie miesięczne koła Nar. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy Król. Huta.

odbędzie się w czwartek dnia 13 b. m. o godz. 19 na sali p. Gebauera przy ul. Gimnazjalnej 35. Na porządku dziennym sprawa poświęcenia sztandaru oraz inne ważne sprawy.

* Zebranie Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. w Zawadzku.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie koła Zawada Nar. Zw. Powst. i b. Żołn., które zajął prezes Pośpiech Alojzy. Członek Związku, komendant p. Margalski Jan został udekorowany odznaką „Frontu Pomorskiego“. Następnie odczytano sprawozdanie kasowe z ostatniej zabawy związkowej. Członek Związku p. Ochman Leon został z koła wykluczony p. myśl statutu par. 12 pkt. 1. Po przeczytaniu ostatnich okólników zostało zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“ zamknięte.

ształów ludu Śląskiego rzekomo dlatego, że nie są w rękach polskich, chociaż Rząd przez te zamówienia największy mógłby wywrzeć wpływ na spolszczenie tych warsztatów. Żądamy stanowczo zamówień, choć w połowie tej sumy, która jako czysty dochód z Śląska idzie do Skarbu Państwa, dla ulżenia nędzy na Śląsku.

Zjazd apeluje również do Rządu o energiczne zajęcie stanowiska przeciw drożyznie, która najwięcej się daje we znaki ludności pracującej i bezrobotnym na Śląsku.

2) Wyrażając wątpliwość w celowość rządowego projektu ustawy emerytalnej dla urzędników prywatnych przez życie nie wypróbowanej i wskazując na ogromne koszty administracyjne konieczne na tak szerokim terenie Polski, które zjedzą poważną część składek, a temsamem mogą naruszyć poważnie kapitał złożony przez pracowników w Śląskim Zakładzie Ubezpieczeń, stwierdzamy, że poprawki najważniejsze przez Z. Z. P. U. zaproponowane nie zostały uwzględnione, jak naprz. redukcja wieku emerytalnego z 65 na 55 lat, najważniejszy postulat, ponieważ pracownicy umysłowi zwłaszcza w przemyśle umierają po największej części przed skończeniem lat 60 tak, że placiwszy długie lata do ubezpieczenia, nie mogliby mieć żadnych korzyści z ubezpieczenia.

domagamy się od Sejmu Śląskiego energicznie, ażeby niezwłocznie przeprowadził uchwalenie nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w trzecim czytaniu, tem więcej, że sprawa tej nowej ustawy ciągnie już od przeszło 3 lat.

3) Wobec tego, że pracodawcy ignorują orzeczenia Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej, wynikające z postępowania z ustawy o radach akładowych, nie chcą się zastosować do orzeczeń powziętych przez wymienione Komisję, Zjazd apeluje do Rządu aby raczył przeprowadzić zmianę wymienionej ustawy przez nadanie tejże wzgl. orzeczeniem Komisji Arbitrażowych mocy wykonawczej w tej mierze, co sądom zwyczajnym wzgl. kupieckim i przemysłowym.

4) Zjazd zwraca się do Rządu z apelem, by raczył rozszerzyć przewidzianą w ustawie dla bezrobotnych pracowników umysł. granicę dochodową pracowników do 800 zł. miesięcznie.

5) Wskazując na walkę, jaką musi prowadzić urzędnik Polak wobec pracodawców Niemców, Zjazd piętnuje ponownie lojalnie i przyjaźnie wobec związków niemieckich zachowanie się związków P. Z. P. (Maciejewski), Z. Z. P. (Brzesko) i C. Z. P. U. (Syrnik), a wrogie zachowanie tychże związków wobec naszego najstarszego związku zawodowego polskiego, przez bojkotowanie tegoż na każdym kroku i hamowanie jego pracy, dążącej do polepszenia bytu wszystkich urzędników polskich.

6) Zjazd wzywa Zarząd Główny Związku do zajęcia się gospodarką Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i dopilnowania tego, aby pracownicy umysłowi doszli do swych praw, zwłaszcza ci, którzy bez własnej winy nie osiągnęli ustawy przewidzianego czasu wyczekiwania.

Teatr i Estrada

△ „Rewia warszawska” w Katowicach.

Mieliśmy ujrzyć wczoraj w teatrze „wielką rewję aktualną w 17 obrazach p. t. „Humor rządu”. Ujrzelismy t. zw. „numery” baletowe, recytacyjne, pseudo-wokalne itp. garsteczki artystów z warszawskich scenek, które — gdyby nie występ piosenkarza Rentgena — byłyby wypadły wcale nie po „stołeczemu”, bla-dziutko i szaro. Wyprany chemicznie z humoru konferencjer, p. Romaniszyn, opowiadający „wizje”, drukowane od lat kilku w prowincjonalnych pismach humorystycznych i śpiewający (nie tylko bez głosu, ale i bez talentu) nudne i stare piosenki. P. Korska, której piękne warunki zewnętrzne i miły, choć słaby, głos nie zostały należycie wykorzystane w programie — to nie atrakcje na Katowice, zwłaszcza w porównaniu z ostatnimi występami pp. Pogorzelskiej, Toma i in. P. Betcherowa jest dobrą niewątpliwie aktorką charakterystyczną, ale jej monologi (nb. mocno chwila trywialne) nie wychodzą poza ramy przeciętności. I wreszcie balet pp. Zabójkinych! Nie chcę być posądzony o „szowinizm prowincjonalny” — ale balet ten w niczem nie zaimponował mi i z porównania z naszym skromnym baletkiem miejscowym — przyznaję szczerze — wolę tę naszą gromadkę 100 i 1000 razy. Jest tu przynajmniej jakiś zapach, staranność, dużo dobrych chęci, wdzięku, pracy. Balet „baletmistrza” p. Anny Zabójkiny, to 7 dziewcząt, efektownie i ekscentrycznie przybranych, dość niemrawie waleśających się po scenie i podskakujących często bez sensu, jeszcze częściej bez rytmu, na kilku (formalnie kilku) pas baletowych w swem założeniu choreograficznem oparty. Coprawda w podobny nieco sposób tańczą zespoły taneczne amerykańskich, importowane masowo do Europy, ale... jest ich więcej, stroje są jeszcze efektowniejsze, a precyzja wykonania (po 1000 i więcej prób) wprost fenomenalna. Zaś tańce zespołu „Zabójkin-gerls” są prosto miernotne, jednostajne i nudne. Czuje się w nich wyraźnie — brak zdolnego, pomysłowego baletmistrza. Solowe występy siostr Zabójkinych również nie zachwyciły mnie, ani nawet nie zainteresowały. Młodsza z nich — trzeba przyznać — posiada dużo wdzięku i zapału i mogłaby pod kie-

runkiem dobrego baletmistrza zabłysnąć w pełni walorami swej techniki i temperamentu tanecznego: występ wtorkowy w Katowicach tylko domyślać się tego pozwala.

Ale... uratował wszystko Rentgen. Jego szczery, samorodny, nader artystycznie markowany humor, jego piosenki przy gitarze i ich sposób wykonania — zawsze będą ozdobą nawet najbogatszego, najwspanialszego programu. To też w części drugiej publiczność nie chciała go puścić z estrady... I pomimo dość słabej całości wieczoru opuszczała teatr zadowolona, rozbawiona, powtarzając: „Ach ten Rentgen!”

Teatr był przepełniony w najściślejsem tego słowa znaczeniu. Nie wesoło to, ale prawdziwie! Cóż pomogą więcej czy mniej szczerze narzekania, strofowanie publiczności, górnolotne frazesy o posłannictwie teatru, o czystej sztuce? Publiczność chce się bawić! To — niestety — jej hasło i jej pragnienie.

J. Sm.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego żona” (premiera).

Sobota: „Wieczór baletowy” (premiera).

Niedziela: po pol. o g. 3 „Urwis”;

wiecz.: „Tosca” (występ Smirnowa).

△ „Madama Butterfly” w Bielsku.

W czwartek Opera Katowicka wystawia w Bielsku melodyjną operę Pucciniego „Madama Butterfly”.

△ Koncert wirtuozki-skrzypaczki w Król. Hucie na powódź.

Miejscowy komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce, wyłoniony z przedstawicieli tutejszego obywatelstwa, postanowił odwdziżyć się mieszkańcom tej dzielnicy, która zawsze najlepiej czuła porwy Górnego Śląska, przychodzącą tykrotnie z wybitną pomocą czy to w czasie powodzi, czy też później, kiedy setki górnośląskiej młodzieży przyjmowała pod swój dach, dając jej wszelkie możliwe wygody.

Oprócz ogólnej zbiórki udało się Komitetowi za przyczynieniem Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Król. Hucie zaprosić wybitną artystkę p. Wł. Snobli-Janowicz, wirtuozkę-skrzypaczkę na jeden występ koncertowy w naszym mieście. Koncert ten dla każdego będzie miłym spędzeniem wieczoru, dając przy tem prawdziwą ucztę duchową. Niewo!no żadnemu Polakowi unać się od pomocy dla nieszczęśliwych ofiar powodzi, to też Komitet spodziewa się że społeczeństwo Królewskiej Huty stawi się licznie w piątek dnia 14 bm. na ten koncert w sali hotelu „Hrabia Raden”.

—o/o—

Z sali sądowej w Katowicach.

NA LOS SZCZĘŚCIA.

W marcu br. do policji w Bańgowie i Siemianowicach zgłaszali się ciągle ludzie, którzy meldowali, iż zostali podstępnie wmieszani do gry hazardowej w karty i ograni doszczętnie. Gra zwykle odbywała się na drodze, prowadzącej z Siemianowic do Czeladzi. Droga ta zwykle idzie dużo ludzi do zakupu do Sosnowca. Bywały wypadki, że udający się po zakupy z pieniędzmi wcale nie dochodzili do Sosnowca i powracali do domu bez pieniędzy, gdyż po drodze byli ograni. Pewna dziewczynka poskarżyła się policji, że została napadnięta, uczyniła to ze strachu przed matką, która ją posłała po jakieś zakupy do Sosnowca, a po drodze przegrała wszystkie pieniądze. Policja była przez jakiś czas bezsilna, gdyż sprytni gracze urządzali się tak, że natychmiast ułatniali się na widok nadchodzącego policjanta. Ostatecznie pewnego dnia policja zrobiła obławę i wszystkich graczy przylapała. Byli to mieszkańcy Będzina: Nocoń Jan, Pełczyński, Stefan Zawada, Józef Zawada i Ignacy Kostański. Gracze złożyli się, że będą udawali grę w trzy karty, gdzie czerwona karta miała wygrać. Dla zachęcenia publiczności jeden z współników wygrywał. Przechodnie, widząc tak szczęśliwą grę, nabierali chęci do gry i zwykle przegrywali wszystkie pieniądze.

Na rozprawę sądową w Katowicach dnia 12 października br. zjawili się tylko bracia Zawady i Kostański. Kostański do winy się przyznał. Był w tym czasie bez pracy i przysłał do graczy. Bracia Zawadowie do winy się nie przyznali, byli tylko widzami, podczas gdy inni grali.

Sąd powiatowy w Katowicach po rozpatrzeniu sprawy uznał oskarżonego Kostańskiego winnym występu gry hazardowej i skazał go na 2 tygodnie więzienia z warunkowym odroczeniem kary na 2 lata z powodu

tego, że dotąd nie był karany. Rozprawę co do innych oskarżonych odroczone.

Z MIŁOŚCI.

Niejakiego Stanisława Biernackiego, urzędnik biurowy z Katowic, był podczas ferii letnich w Zakopanem na letnisku. Cudna pogoda i piękne widoki zakopiańskie widocznie sprawiły, że zakochała się w nim niejaka Eleonora Markowska, pokojowa z pensjonatu. Biernacki jako prawdziwy dżentelmen nie przyznał się jej, że jest żonatym, jak twierdzi Markowska, ani że mieszka w Katowicach. Podał jej, że jest z Poznańskiego. Nareszcie krótki pobyt Biernackiego w Zakopanem skończył się, a jednocześnie skończyła się sielanka zakochanej pary. Biernacki musiał wracać do Katowic. Po jakimś czasie do Katowic przyjechała i Markowska, która niewiedząco jakim sposobem odnalazła prawdziwe jego miejsce zamieszkania. Złożyła przedewszystkiem wizytę w jego mieszkaniu i przekonała się, że Biernacki jest żonatym. Rozpacz Markowskiej była bez granic, postanowiła zemścić się na niewiernym. Kupiła gdzieś kwasu solnego i oczekiwała Biernackiego na ulicy. Gdy go nareszcie spotkała, zaczęła mu czynić gorzkie wyrzuty. Biernacki, nie mając innego sposobu, aby się jej pozbyć, zawołał policjanta, który awanturowując się parę odprowadził do komisariatu. Tu nastąpiła katastrofa. Markowska błyskawicznym ruchem wyjęła laszkę z kwasem solnym i oblała Biernackiemu twarz: sżyje. Biernackiego odwieziono natychmiast do szpitala, a Markowską zamknięto w więzieniu do rozprawy sądowej.

Sąd powiatowy w Katowicach dnia 11 października br. po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżoną na 6 tygodni więzienia za zadanie ciężkiego urazu cielesnego.

Wukas.

ZE SPORTU.

DLACZEGO TRAKTUJE SIĘ ŚLĄSKICH ZAWODNIKÓW PO MACOSZEMU?

Firma „Elektrolux” ufundowała nagrodę dla najlepszej drużyny w Polsce. Zawody te odbyły się już we wszystkich centrach sportowych Polski a w Warszawie nawet dwukrotnie. Za każdym razem zawodnicy — zwycięzcy otrzymywali pamiątkowe żetony a zwycięskie drużyny dyplomy. Okrag śląski zawody „Elektroluxu” zamierzał przeprowadzić w nadchodzącą niedzielę. Tymczasem okazało się, że dla śląskich zawodników „Elektrolux” nagród

nie nadesłał, pomimo, iż prasa kilkakrotnie o tem donosiła.

Zawody odbędą się o nagrody związkowe.

NIEZASŁUŻONA PORAZKA SZTEKERA.

Znakomity nasz polski atleta Szteker w spotkaniu w Berlinie z mistrzem świata Huthanem został po półtora godzinnej walce pokonany. W czasie walki uderzył Szteker nieszczęśliwie głową o posadzkę, co wpłynęło na rezultat.

W najbliższych dniach odbyć się ma walka rewanżowa.

POLONIA

Dział gospodarczy

POLONIA

Wiadomości gospodarcze.

PRZED POWSZECHNĄ WYSTAWĄ KRAJOWĄ W POZNANIU.

W związku ze wzmożeniem zapotrzebowania na mieszkania z powodu organizowania w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej, powstała myśl stworzenia spółdzielni mieszkaniowej urzędniczej, która miała wybudować wielki kompleks domów o mieszkalnicach 2—3 pokojowych (w ogólnej liczbie 4 tysiące pokoi). W okresie trwania wystawy mieszkaniowa ta służyłaby oczywiście na pomieszczenie przyjeżdżających gości. Po zakończeniu jej przeznaczone zostaną na użytek prywatny. Bank Gospodarstwa Krajowego zainteresował się tą sprawą i wyraził gotowość udzielenia w ramach ustawy o rozbudowie miast swego najczulszego poparcia.

PODROŻENIE KREDYTU W NIEMCZECH.

Wzoruć się na Banku Rzeszy, banki emisyjne w Wirtembergii i Bawarii podniosły stopę dyskontową, pierwszy z 6 do 7 proc., zaś drugi z 7 do 8 proc.

POŻYCZKA DLA AUSTRII.

Dzienniki donoszą, że dziś rozpoczynają się w Londynie rokowania pomiędzy przedstawicielami komisji kontrolnej Ligi Narodów a delegatami rządu austriackiego w sprawie nowej pożyczki dla Austrii w wysokości 800 milionów szillingów na cele produkcyjne. Kola finansowe sądzą, że uzyskanie tej pożyczki

przez Austrię nie natrafi na specjalne trudności.

POSIEDZENIE KONWENCJI WĘGLOWEJ.

Dnia 11 b. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie konwencji węglowej, na które przybyli przedstawiciele Koncernów górnośląskich oraz Towarzystw Sosnowieckich i Krakowskich.

Obradowano nad ogólną linią polityki wewnętrznej nad sprawami technicznymi, a przede wszystkim nad wnioskami poszczególnych członków konwencji, o podwyższenie obecnie obowiązujących kwot węgla, na co jak wiadomo konieczna jest zgoda konwencji. W tej ostatniej sprawie na razie definitywnych rezultatów nie osiągnięto.

PRODUKCJA KOPALNI I HUT OKREGU ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Produkcja węgla w mieście wrześniu na kopalni „Niemcy” wynosiła — 61.022 ton węgla, zatrudnionych było 1950 robotników. Na hucie „Zgoda” wyprodukowano 1373 ton konstrukcyj żelaznych oraz maszyn, zatrudnionych robotników 735.

PRZETARG NA WYROBY ŻELAZNE DO BUDOWY KOLEI W PERSJI.

W czasopiśmie perskiem „Le Messager de Teheran” wydawanym w Teheranie w języku francuskim, administracja kolei żelaznych perskiego ministerstwa robót publicznych ogłasza wezwanie do wzięcia udziału w przetargu, mającym odbyć się w dniu 19-go lutego 1928 r. w Teheranie na różne artykuły do roz-

poczętej budowy drogi żelaznej w Persji. W dziale metalowym przetargowe artykuły są następujące: łopaty różne, motyki, oskardry, taczki żelazne, mosty, rusztowania do mostów, żelazo w sztabach, stal w prętach, szyny, wagonetki, lokomotywy, rury żelazne do drenowania i t. d. Bliższych informacji zainteresowanym udziela związek eksportowy przemysłu metalowego przetwórczego, Traugutta 4, tel. 157-40 w Warszawie.

NOWY TYP FORDA.

Jak informuje „Wall Street Journal” przygotowania do produkcji nowego typu samochodów w wielkich zakładach Forda w Detroit przeprowadzone są bardzo intensywnie. Prawdopodobnie nowy typ samochodów zostanie już wypuszczony przy końcu b. m. Obecnie ilość robotników, zatrudnionych w zakładach Forda zwiększyła się z 55.000 do 62.863. Nowe samochody podlegają ciągłym próbom, dokonywanym przez inżynierów-fachowców.

4 MHLJONY KG. TYTONIU KRAJOWEJ PRODUKCJI.

Akcja Polskiego Monopoli Tytoniowego zmierzająca do zwiększenia obszaru uprawy tytoniu w kraju i udoskonalenia metod tejże, wydała w r. b. pomyślne wyniki. Obszar plantacji tytoniu w Polsce wzrósł w r. b. w porównaniu z r. ub. niemal dwukrotnie, ilość zaś wyprodukowanego w kraju tytoniu dosięgła w r. b. pokazywał cyfrę 4 milionów kg., gdy w r. 1926 wynosiła — 2,3 mil. kg. w r. 1925 — 851 tys. kg., w r. 1924 — zaledwie 631 tys. kg.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 12. X. 1927 r.

DEWIZY	Słona dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie	Katowic	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	47.15	43.50	—	—	—	58	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	113	100 Gd. zł.	—	—	—	81.46	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	20.41 3/4	23.95 1/2	—	—	123.67 1/2	—
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	58.45	34.96 3/8	13.93 1/4	35.450	—	72.25	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	783	—	—	—	3.23	—
Budapeszt	6	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	73.36	27.30 —	—	—	—	90.65	—
Chioanaja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	358.65	356.35	—	168.32	12.13 13/16	40.13 —	1.022	—	208.075	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	112.47	18.17	26.81 —	—	—	139. —	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.53	43.31	—	20.434	—	4.87 3/16	124.03	—	25.25 3/4	—
New-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.92	8.88	—	4.195	4.87 3/32	—	25.46 —	—	5.1847 1/2	—
Paryż	5	100	100 fr. fr.	11.11	14.93	—	16.48	124.02	3.92 7/8	—	—	20.36 3/4	—
Praga	5	105.01	100 c. czes.	21.37	20.35	—	12.429	164.31	—	75.70	—	15.365	—
Rzym	1	100	100 l.	43.82	43.58	—	22.92	89.12	5.46 —	139. —	—	28.32 1/2	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.38	175.52	—	80.925	25.25 1/2	19.29 —	491. —	—	—	—
Sztockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	113. —	13.03 3/4	26.94 1/2	6.850	—	139.70	—
Wiedeń	6 1/2	105.01	100 sz.	125.13	125.51	—	107.24	34.52	—	—	—	73.175	—

*) Słona procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski. — Banque de Silésie.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Poznań, 12. 10. (PAT.) Giełda zbożowa. Żyto 92.25—39.25, pszenica 47—48, jęczmień 33—35, jęczmień brow. 40—42, owies 32.25—33.75, mąka żytnia 70 proc. 57—58.50.

Berlin, 12. 10. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 248—251, żyto 235—238, jęczmień brow. 218—265, owies 198—212.

METALE.

Londyn, 12. 10. (PAT.) Giełda metalowa. Miedź Standard gotówka 54 i trzy szesnaste — 54 i trzydzieście szesnastych, 3 mies. 54 i piętnaście szesnastych — 55, elektrolitowa 62 i jedna czwarta — 62 i trzy czwarte.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogal Katowice

„ŚMIECH DO ZDROWIE”

Nr. 39.

Katowice, 13 października 1927.

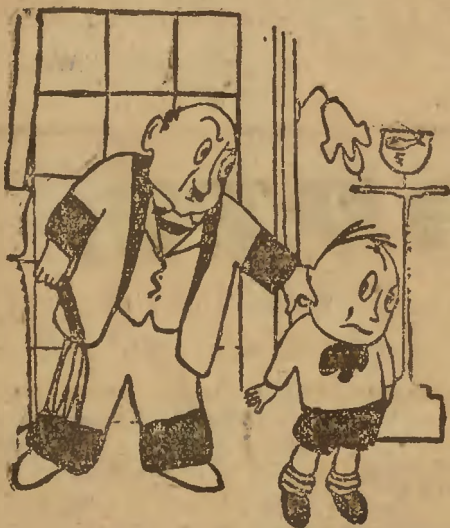
Rok 2.

MUZYKA.



— Czy pani gra na fortepianie, panno Ziuziu?
 — Nie!
 — Dzięki Bogu! To pani jest aniołkiem bez skrzydeł.

SPORT W RODZINIE.



— Poniżej paska nie wolno ci bić mnie, tatusiu, bo byś został zdyskwalifikowany!..

DOBRE STARE CZASY.



— Obrzydliwe te fryzury chłopięce! Kiedy byłam młoda, to moje włosy opadały mi aż do pasa.
 — Stusznie, a stamtąd do szuflady stolika nocnego,

POGRZEB Z SALWA.

Oficer: — Kim trzeba być, aby mieć pogrzeb z kompanją honorową i salwą?
 Żołnierz: — Nieboszczykiem, panie poruczniku!

OSTROŻNY.

Rekruci rozbierają karabin i Jojne z nim. Po chwili zwraca się do sierżanta:
 — Panie sierżant, ja potrzebuję coś meldować.
 — Mów, dziadu.
 — Melduję, co w łufie od ten karabin jest dziura, coby potem na mnie nie było.

ZŁOŚLIWY.



— Meżu, co to właściwie jest sugestja?
 — Gdy komuś wmawiają, że będzie przez małżeństwo szczęśliwy i gdy ta małpa uwierzy.

WYJŚCIE Z KŁOPOTU.



— To wam jeszcze matka umarła na dobitkę, cóż wytrzej biedacy pocznecie teraz?
 — Jeden z nas musi się chyba bogato ożenić...

JAK W BAJCE.



Zobaczył różę...

MŁODA GOSPODIA.

Młody małżonek zapytuje żony: — Julciu, czy ty nie oczyściłaś tej kapusty przed gotowaniem? Czuje w zębach piasek.
 — Tak, mój kochany, wyspałam do niej paczkę najnowszego proszku do prania, który podobno natychmiast usuwa wszelkie brudy.

NAGROBEK.

— Skąd masz ten pierścionek z przepięknym kamieniem?
 — To spadek po ciotce. Biedaczka zawarowała sobie w testamencie, że mam uiłnować kamień za 1000 zł.

TYLKO PRZEJŚCIOWO...



Inspektor więzienia: — To wy siedzicie aż do śmierci, nieprawda?
 Więzień: — Nie, to mój sąsiad, ja siedzę tutaj tylko przejściowo, piętnaście lat.

USPRAWIEDLIWIENIE.



— Chłopcze, czemuż mi się nie ukłoniłeś dziś?
 — Ppanie nauczycielu, przecież są wakacje.

LEKCJA BLACK-BOTTONA.



ANTIALKOHOLIK.



— Stałem się antialkoholikiem, kochany przyjacielu. Tylko gdy mam doległości żołądkowe kroję sobie jedną „ostrą”.
 — To dziś miałeś piętnaście razy atak, nieprawda tatusiu?

CONCOURS HIPPIQUE.



— Niech pan daruje, kto to jest ten p. Hippique?

WALKA Z OGIEM.

— Czy macie w fabryce jakiegokolwiek urządzenie przeciwpożarowe?
 — Oczywiście! Po pierwsze — dach przecieka, a po drugie — z piwnic wody nie wypompowano.

DWA ŚWIATY.



On: — Stefa, ty jesteś mi całym światem!
 Ona: — Jasiu, byłeś już przecież raz przedtem zaręczony, z pewnością mówiłeś tamtej to samo?
 On: — Ależ skarbie, przecież istnieje stary i nowy świat!...

MISTRZ.



— No, Kaziu, jakże się tam spisuje Antoś w piłce nożnej?
 — Oh świetnie. Już przez niego jeden leży w szpitalu!..

CEL.



Młody małżonek: — Natychmiast po weselu wsiadliśmy na motocykl i wyjechaliśmy.
 — A gdzieście spędzili miodowe miesiące?
 — W szpitalu.

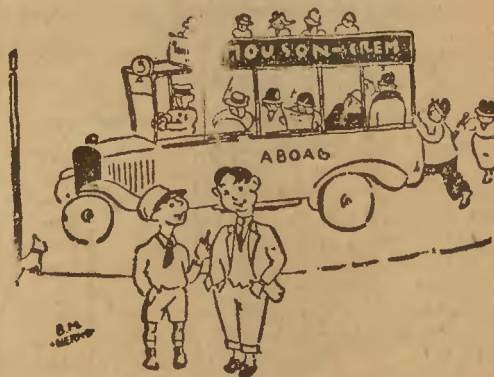
KOOPERATYSTA NA POLOWANIU.

— Tatusiu! Jakże psy nazywają myśliwskie?
 — Te, synku, z których robią kietbaski myśliwskie.

W SĄDZIE.

Przed trybunałem przysięgłych odbywała się głośna rozprawa. Przemówienie sławnego obrońcy ściągnęło całe miasto do sali sądowej. Wszystkie eleganckie damy zajęły miejsca w sali.
 Gdy adwokat miał przystąpić do najdłuższego momentu sprawy, rzekł do publiczności:
 — Wszystkie uczciwe damy zechcą opuścić salę!
 Nie trzeba dodawać, że żadna z dam się nie ruszyła, gdyż wołała poświęcić swą reputację, niż utracić słowo ze skandalicznej historii.
 Adwokat zamilkł na chwilę. Późem prezes sądu wydał rozkaz służbie:
 — A teraz, kiedy uczciwe niewiasty opuściły salę, usunąć resztę publiczności!

ZAMIAST KARUSELI.



— Józiu, oszczędzam teraz pieniądze. Zamiast chodzić na karusele, lub chustawkę, jeżdżę autobusem, chwile się jeszcze o wiele bardziej, a kosztuje kilkanaście groszy!...

Losy do I. klasy 16-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia w znanej ze swego szczęścia i solidnego załatwienia klientów kolekturze **Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16** lub w oddziale tegoż w Król-Hucie, ul. Wolności 26.

Główna wygrana zł. 650.000

oraz wygrane po zł.: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, itd. na ogólną sumę: **zł. 12.940.000**

Kolosalne szanse wzbogacenia się. Co drugi los wygra.

Nasza szczęśliwa kolektura wypłaciła dotychczas swoim Szan. Graczom **zł. 175.000** i **zł. 1.000.000** w **zł. 1.000.000**.

U nas nikt przegrać nie może. Ceny losów pozostają niezmiennie. Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, 1/4 losu zł. 10. — Zamówienia pocztowe załatwia się szybko i dokładnie.

Plany gry i tabelę ciągnięć bezpłatnie. **Ciągnięcia I. klasy odbędą się dnia 10. i 11. listopada 1927 r.**

W tym miesiącu wyjąć i przesłać nam proszę:

Zamówienie

Do Kolektury Górnośl. Banku Górniczo-Hutn. S. A. w Katowicach ul. Św. Jana 16

Zamawiam do I. klasy 16. Loterii Państw. ☐ czwartek losów ☐ połówek ☐ całych losów

Należność wpłacam na konto czek. P.K.O. Nr. 304761, lub pobrać pocztą.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

P. I.

Środkiem komunikacyjnym go-dnym Europejczyka XX-go wieku

to samolot.

Wolne
posady

INSPEKTORA-organizatora z działu asekuracyjnego dla terenu górnośląskiego poszukuje poważne Towarzystwo Ubezpieczeń. Oferty szczegółowe pod „Zdolny“ skierować do Polonii.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego i zastępcę, który potrafi wyrobić nowe obuwie jakoteż kłótki uczni. Piotr Polk, kopalnia Błocher, Boguszowice.

Ekspektentki z branży manufaktur, poszukuje się do oddziału firanek i materii dekoracyjnych. Dom Dywanów Menczel, Katowice, 3 Maja 17.

Poszukują
pracy

SZOFRER-mechanik z ośmioletnią praktyką, obeznany z parowymi maszynami poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Szofer-mechanik“ Polonia, Sosnowiec.

Emerytowany urzędnik wojskowy, energiczny, najlepszy referencje, godny zaufania, władający polskim i niemieckim poszukuje

Futra! Telegram! Futra!
Pierwszorzędny dyplomowany zakład kufnierski
Szymona i Leona Bienenfelda
w Katowicach, Poprzeczna 14, I. piętro
zostaje otwarty z dniem 15. października 1927. Przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakres kufniersstwa wchodzące z własnych jak również powierzonych materiałów.
Specjalność: **Futra damskie.**
Wykonujemy według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich. Ceny niskie.
Upraszamy P. T. Klientów o liczne odwiedziny.

4362 a.

4349 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

Pokoje
umeblowane

PIEKny umeblowany pokój tuż przy stacji do wynajęcia. Właściciel w Polonii, Marijka, 4343 a.

Mieszkanie

DO wynajęcia w Częstochowie mieszkanie siedmio-pokojowe, 4 pomieszczenia 310 metrów kwadratowych powierzchnię odpo-wiednie na przedsiębiorstwo przemysłowe, plac przy kole 80 metrów przestroni do wyładunku garaż na 2 samochody. Wszystkie razem lub oddzielnie. Wiadomość u właściciela, Piotrowska 2.

4341 a.

Nauka
i wychowanie

STENOGRAFIJ wyucza listownie najdoskonalszy Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucha 26. Żądacie prospektów.

Zgubiono

ZGUBIONA książeczka woj. (PKU) Król. Huta) na nazwisko Ryszard Kozubek uniważnia się.

4347 a.

Różne

NAJTAŃSZA pracownia tapicerska i dekoracyjna, została otwarta i wyrobiła wszelkie roboty w zakresie wchodzące jak: otomany, materace, rozkładane kanapy itp. po cenach najniższych. Przyjmuje również wszelkie reperacje. S. Stajner, tapicer Król. Huta, Chrobrego nr. 10. 4357 a.

UWAGA! Prosimy przy ofertach sztyrowych nie zalać orygi-nalnych świadectw lub uwierzytel-nionych odpisów. Za zagi-nione świadectwa załączane przy ofertach sztyrowych nie odpowiadamy.

4352 a.

Obrot
pieniężny

SPÓLNIKA (kt) do dzierżawy pensjonatu z gotówką 1500 zł. zaraz poszukuje Zakopane Sulejówka na Bystrem Kozłowska.

4353 a.

Lokale
handlowe

ZARAZ sprzedam piekarnię z popędem elektrycznym i mieszkaniem w powiatowym mieście. Zgłoszenia pisemne do Polonii Kr. Huta pod „Piekarnia“.

4356 a.

Łosoś wędzony

w połówkach i w plasterkach oraz najlepsze

Bałtyckie śledzie delikatesowe

jakoteż inne konserwy rybne dostarcza stale:

Max Steinke, Gdańsk - Neufahrwasser.

Gen. Reprezentacja:

Dr. Silbermann i Rieger,

ul. Stawowa 5. Katowice Telefon: 8-29.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

Trzy wystrzały zwały się w jeden huk, dudniący w uszach echem stokrotnym. Coś gwizdnęło nieprzyjemnie koło ucha... Ktoś machnął kozła i nie drgnął więcej. Ktoś się przewrócił i powstał natychmiast rozżalony, że koledzy wyprzedzili go w ciągu tych sekund o połowę drogi.

— Tarrach! Druga salwa... Dwa trupy świeże.

Godfrey poczuł jakieś ciepło u nasady wielkiego palca lewej ręki. Głupstwo... choć nagle karabin zaciął się przedziwnie i wymknął się z dłoni... Głupstwo, skoro prawica go mocno ścisła i nie ranna... Ha, są!... Są krety przekłete, wcisnięte w niszę... Błyszczą ich oczy... Rece usiłują gorączkowo zarepetować po raz trzeci... Na nic... Odległość była dobrze wyliczona... Usta brunatnego przeciwnika otwierają się szeroko, by wydać okrzyk błagalny... Cienka żelazna lufa karabinu trafia pomiędzy rozchylone szczęki... dzwoni o zęby... Wskazujący palec prawej ręki pociska cyngiel automatycznie... Huk... Nie widać nic... Dym... Coś lepkiego, mokrego na twarzy... Aha... To krew tamtego i mózg z rozwalonej czaszki...

— Zwycięstwo! — piszczy Varaigne, dobijając z zapalą ostatniego z trójki obrońców.

W chwilę później nadbiegła reszta więźniów z grupy „międzynarodowej“, jak się nazywali dla odróżnienia od grup holenderskich, pracujących przy najcięższych robotach. Trzech zabitych obrońców wywleczono z ich niskiej kryjówki i rozdarto ich w strzępy w mgnieniu oka... Ludzie przestali być ludźmi... Tłumiona od wielu miesięcy nienawiść buchnęła jak ogień pod przegranicą benzyny.

Godfrey spostrzegł z niechęcią, że kciuk prawej dłoni znikł bez śladu. Kula zmiotła go prosto u samej nasady. Krew uchodziła szybko.

— Zgubiłem palec! — zawołał żartobliwie, choć czuł, że mu się robi niedobrze.

Ktoś zabandażował mu ranę brudnym strzępem łachmanu, ale brawura przywódcy zrobiła swoje. Nie było już w tej grupie tchórzy. Każdy pisał popisaną się taką samą odwagą. Poza to rozkazy Hookera wzmożyły zaufanie do jego znawstwa sztuki wojennej. Powiedział przecie, że tamci zdążą wystrzelić tylko dwa razy i tak też się stało... Powiedział, że trzech padnie w ataku, i padło trzech rzeczywiście...

— Niech żyje Godfrey Hooker!

— Stop, przystanie! Nie pora jeszcze na wiwaty! Teraz naprzód, do windy! Varaigne, oblicz w czasie pochodu, ile mamy karabinów! Marsz!

Sześciedziestu trzech ludzi ruszyło szybkim krokiem w ślady meżnego wodza. Francuz znów był wesoły jak szczygieł... Syła dowcipami, kpił z Malajów, obiecywał powiesić za nogi herszta korsarzy. Przebiegał od jednej pary do drugiej, liczył broń i pozostałe ładunki, nie zaprzestając żartów... Ukończywszy swe zajęcie, dogonił Anglika... Zamełdował:

— Trzydzieści pięć karabinów, cztery rewolwery. Trochę

Pół miliona kg.

różnych towarów przewoził dotychczas samoloty **Polskiej Linii Lotniczej** bez jakiegokolwiek uszkodzenia czy zagubienia. Towary w ciągu kilku godzin przychodzą na miejsce przeznaczenia. Ułatwione formalności celne.

Warszawa - Łódź - Kraków - Lwów - Gdańsk - Wiedeń

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

4341 a.

Grand Prix
Rzym 1926

KONIAK



SZUSTOWA

Grand Prix
Liege 1926

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami

Podarę do wiadomości P.T. Publiczności, że otworzyłem

Skład Kolonialny i Dział Kiosków

w Lipinach ul. Bytomska Nr. 57. telefon Nr. 553

całkowicie własną firmą Jan Wroblewski
Polecam szanownej klienteli towary
pierwszej jakości możliwie najtaniej; moim
zadaniem jest dużo sprzedać z małym zyskiem
Przy większych zakupach ceny niższe.

Polecam się szanownej klienteli
z poważaniem
Leonard Kłózek.

4354

P. T. Firmie

KAROL SCHWABE odlewnia dzwonów

w Białej k/Bielska.

Odlewnia Dzwonów Karola Schwabego w Białej, województwo Krakowskie wykonała dla Katedry Tarnowskiej dwa nowe dzwony o wadze 1644 kg. Dzwony te w tonacji Fis — A do dzwonu 3-go uratowanego przed rekwizycją austriacką w tonie „D” pięknie dostrojone wykonała Firma w terminie umówionym bez zarzutu a ponieważ i harmonia dzwonów jak orzekli znawcy, piękna, przeto miło mi przesłać to uznanie i podziękowanie i polecić Firmę innym kościołom.

Tarnów, dnia 6 października 1927.

Ks. K. Mazur, Kan. prob. katedralny.

Poszukujemy natychmiast najpóźniej od 1. 11. 1927 r.

sił pomocniczych

dla oddziału rachunkowego
Panie i panowie władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie z dobrym charakterem pisma, możliwie z branży żelaznej, zechcą swoje oferty nadesłać z odpisami świadectw do administracji „Polonji” pod „Nr. 4348”.



Ulica Sienkiewicza 10. — Telefon nr. 42

Zalecane przez lekarzy jako najlepszy środek odżywczy i leczniczy

Ogłaszaj się w Polonji!

Ważne dla filatelistów!

Najnowsze

Michalska katalogi znaczków pocztowych
(z cenami rynkowymi)

już nadeszły i wysyłamy takowe za zaliczeniem pocztowym lub poprzednim nadesłaniem należności. —

Ceny wraz z kosztami przesyłki i pakowania:

Europa zł 12.50, reszta świata zł 16.50.

Oba katalogi w 1 tomie zł 22.50.

Księgarnia i Drukarnia

„Polonji”

Rybnik, ul. Zamkowa 8



Ogród zoologiczny w Poznaniu

jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowią one dla przyjezdnych i wycieczek do Poznania najpiękniejsze chwile pouczającej rozrywki i miłego wypoczynku.

Poznański „ZOOLOG” powinien zwiedzić każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej

Kraczywo-Sz 1327

Spółdzielnia Polskich Budowniczych

budując domki w kolonjach robotniczych ma do oddania:

roboty blacharskie
roboty stolarskie
roboty zdunskie

Oferty składać do Spółdzielni w Katowicach, Marjańska 2 II. p.



POLSKA LIGNIA LOTNICZA

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWOZ POCZTY I TOWARÓW

Warszawa Nowy Świat Nr 24 tel. 9-00

19 88 lotnisko tel. 8-50

Kraków. Św. Anny 4, tel. 32-22. lotnisko tel. 25-45.

Lwów Tow. Orbis ul. Jagiellońska, tel. 8-11

lotnisko tel. 22-75.

Łódź. ul. Piotrowska 67. tel. 3-11, lotnisko tel. 26-15.

Gdańsk—Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

Wiedeń, Tegetthofstr. 7 Mezzanin 71-0-84.

lotnisko tel. 48-5-60.

Futra podróżne z szopów w ków

baranów

używane w bardzo dobrym stanie

do nabycia

Bolesław Wroński - Kraków, pl. Szczepański 2.

Fotele Klubowe i do spania

telef.

2281



maternity, leżanki własnego wyrobu

Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuski 33

Licytacja przymusowa!

W piątek, dnia 14 października 1927 r. o godz. 12-ej w południe będzie sprzedawane w Zawodzie przy ul. Żółkiewskiego (dawniej Fabryczna) nr. 1, publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

1 toaletkę damską,
4 fotele gobelinowe i
300 butelek

różnego faktu i wódek.

Wróbel, komornik sądowy.

Kantorzystkę

niemiecko-polską dla Oddziału wekslowego poszukuje od zaraz firma katowicka.

Łaskawe oferty z odpisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia do „POLONJI” pod „Nr. 4347”.

Okolo 1000 mp

sosnowych okraglaków opałowych długości 1 m, grubości do 12 cm mam franko wagon Lubliniec bieżący na sprzedaż. — Oferty do Polonji Katowice pod „Nr 4346”

Przełarg

na budowę baraków z terminem ofert do 19 bm. Informacje w Kierownictwie Budowy Katedry w Katowicach w godz. 10 do 12.

Poszukujemy

kierownika sklepu

Kaucja wymagana. Tow. Konsumowe i Oszczędności w Siemianowicach.

Stenotypistka

polsko-niemiecka od większego przedsiębiorstwa przemysłowego w pobliżu Katowic od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia pod „St.” do biura ogłoszeń „PAR” 1715 Katowice, ul. Warszawska 43.

— 210 —

gorzej z ładunkami... Ledwie 543 sztuki... Wypada po 15 i pół na strzelbę.

Pomimo bólu w dłoni i trosk poważnych, nie mógł się Godfrey oprzeć chęci poklepania towarzysza po ramieniu. Musiał się roześmiać, słysząc jak tamten z miną najbardziej serio obliczał, ile wypadła na strzelbę naboju. Nie ustając w marszu, zaczęli rozmawiać ze sobą w najlepsze. Francuz był pewien zwycięstwa, Anglik obawiał się niespodzianek. Widział przecież, jak oddział Malajów, z którym tak zaciętą stoczyli walkę, wysłał przedtem jednego żołnierza w stronę windy... Nie ulega wątpliwości, że wysłany zaalarmuje znaczne posiłki.

— Słyszałeś? — spytał Varaigne.

— Tak! Gdzieś wystrzelono! O! Znowu, znowu!

— Biją się! Na pomoc naszym! Na pomoc!

— Stać w miejscu! Trzeba zbadać, skąd głos dochodzi!

Usłuchano bez słowa protestu. Hooker wiedział, co mówi.

— Zbliżamy się do bocznego kurytarza. To stamtąd zapewne.

Niecierpliwy Francuz pobiegł przodem. Zaczął dawać ręką znaki, aby się pospieszili.

— Widać błyski wystrzałów! — przywitał nadchodzącego Anglika...

— Dobrze..., Ty Varaigne, weź sobie piętnaśtu ludzi i zajdź tyły brunatnym. W tej stronie powinien być oddział Feruciego. Skoro wytluczą wrogów, spieszyć do windy... Tu na zakręcie pozostawie trzech ludzi. Varaigne, rozkazuję ci być raczej wezłem niż lwem... Inaczej wygubisz ludzi i sam zginiesz... No, w drogę!

Plantatorzy, kapitaliści, kupcy, urzędnicy, przedzierżgnięci nagle w żołnierzy, zawahali się na moment... Każdy pragnął w duszy należeć do oddziału Hookera, przedewszystkiem z tej przyczyny, że on miał wyruszyć ku windzie, ku wolności, podczas gdy odważny do brawury Francuz wyruszał znowu w głąb przekłętą kopalnię, aby stoczyć walkę z dozorcami, którzy zagroźili drogę innym więźniom... Więc ten i ów odsunął się od Varaigne'a, lecz Godfrey błyskawicznie pojął intencję swych żołnierzy.

— Słuchać, albo kula w łeb! — powiedział takim tonem, że nie można go było posadzić o żarty. Zresztą wszelkie złudzenia musiały prysnąć, skoro pstryknął metalicznie, odsunięty bezpiecznik rewolweru.

Dwa oddziały rozeszły się w różnych kierunkach. Na zakręcie pozostało trzech ludzi, aby spełniać rolę łączników pomiędzy dwoma „armjami”, wedle określenia beztróskiego Francuza.

— Nie rozmawiać w szeregach! To nie giełda, panowie! Proszę milczeć i starać się iść jaknajciszej!

— Coraz więcej mi się podoba nasz dowódca! — mruknął bankier z Kalkuty, który od czasu zatopienia „Haarlemu” znaj-

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80 Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20 Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolerze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie obowiązują do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle o ile zezwala na owożność techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionemu inkasentowi zaopatrzonemu w odpowiednie legitymacje z fotografią.